Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. | Niedziela, 28 lipca 1935 r. | Nr. 203

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

STRATEGICZNY PLAN WŁOSKI

W WOJNIE Z ABISYNJĄ

PARYŻ, 27.7. (PAT). „Echo de Paris" zastanawia się nad przypuszczalnym planem strategicznym Włoch. Autor artykułu przypuszcza, iż nastąpi *frontowy atak od strony Erytrei* w kierunku Addis-Abeby. Następnie po umocnieniu zdobytych pozycyj, Włosi będą usiłowali atakami powietrznemi doprowadzić *do złamania moralnego oporu przeciwnika.*

Rozwijana jednocześnie intensywna działalność polityczna Włoch będzie miała na celu *zachwianie abisyńską wewnętrzną spoistością,* co doprowadzi do osłabienia jej zdolności obronnych. Umożliwi to dalsze postępy wojsk włoskich wgłąb kraju.

Autor artykułu nie wątpi w zwycięstwo Włoch, ale twierdzi, iż *należy się liczyć z wielkiemi ofiarami* z ich strony i z zajadłym oporem przeciwnika.

KOBIETY ABISYŃSKIE PÓJDĄ NA FRONT.

LONDYYN, 27.7. (Tel.wł.). Cesarzowa abisyńska Menan wydała odezwę do kobiet angielskich, prosząc je, aby moralnie popierały kobiety abisyńskie w ciężkich chwilach, jakie nadchodzą dla ich ojczyzny.

„Pragniemy gorąco pokoju — pisze cesarzowa — **ale gdyby nasze nadzieje nie spełniły się, jesteśmy zdecydowanei przygotowane wszystkie do tego, co nam nakazuje nasza stara tradycja. Pójdziemy na front za naszymi ojcami, mężami i synami, będziemy pomagać im w walce o wolność ojczyzny. z miłością troszczyć się będziemy o rannych nietylko swoich, ale i wrogów".**

ODZNACZENIA ABISYŃSKIE DLA KRÓLA ANGIELSKIEGO.

LONDYN. 27.7. (PAT). Poseł abisyński w Londynie. dr. Martin. wręczył królowi angielskiemu nadane mu przez negusa oznaczenie jubileuszowe: złoty łańcuch orderu Salomona. Jednocześnie królowa angielska udekorowana została przez tegoż posła złotym łańcuchem orderu Saby.

Katastrofa lotnicza pod Wilanowem

Trzy osoby poniosły śmierć

WARSZAWA. 27.7. (Tel.wł.). Dzisiaj o godz. 11 przed południem wydarzyła się koło wsi Gorzkiewki pod Wilanowem **katastrofa lotnicza, w której straciło życie trzy osoby.**

Samolot ćwiczebny z niewiadomych przyczyn runał na ziemię, grzebiąc pod swemi szczątkami załogę.

W katastrofie **ponieśli śmierć: porucznik pilot Tadeusz Odrowąż Pieniążek, porucznik obserwator Krzemiński** oraz urzędnik wojskowy **Klusek.**

Zdarcie flagi niemieckiej z okrętu

Demonstracje przeciw narodowym socjalistom

NOWY JORK, 27.7. (PAT). W chwili odjazdu parowca „Bremen" komuniści zorganizowali manifestację przeciwko narodowym socjalistom. W demonstracji tej wzięło udział przeszło tysiąc osób, liczni manifestanci dostali się na dziób okrętu, *zdarli flagę niemiecką* i rzucili ją do rzeki Hudson.

Przeszło 150 policjantów, 100 tajnych agentów i 25 konnych policjantów zaatakowało manifestantów, usiłując ich rozproszyć. W zamieszaniu *rozległy się strzały rewolwerowe.* Jedna osoba odniosła rany postrzałowe.

NOWY JORK, 27.7. (PAT). Podczas zajść antyhitlerowskich, jakie wybuchły tu wczesnym rankiem 2 policjantów *odniosło ciężkie rany,* a szereg osób cywilnych zostało kontuzjowanych. Po odpłynięciu parowca „Bremen" *rozruchy powtórzyły się* na ulicach położonych w pobliżu doków. Tłum otoczył gmach biura policji, domagając się uwolnienia aresztowanych za udział w manifestacji. Pomiędzy policją a manifestantami wywiązała się *zacięta walka.* Zbudzeni ze snu mieszkańcy okolicznych domów zaczęli *rzucać na walczących szczotki i wiadra z wodą,* co powiększyło zamieszanie. Dopiero przybycie posiłków policyjnych położyło kres zajściom.

Ojciec św.

OPUSZCZA WATYKAN

RZYM, 27.7. (PAT). Papież Pius XI uda się w przyszłym tygodniu do Castel Gandolfo. gdzie pozostanie przez sierpień i wrzesień.

Posiedzenie

RADY LIGI NARODÓW

PARYŻ, 27.7. (PAT). Agencja Havas dowiaduje się, że termin zebrania się Rady Ligi Narodów ustalony został oficjalnie na 31 lipca.

Sprawa przywrócenia monarchji

W GRECJI

ATENY, 27.7. (PAT). Burmistrz Aten po powrocie z Londynu złożył ministrowi Tsaldarisowi sprawozdanie z rozmów, jakie odbył z b. królem greckim Jerzy, który *jest niezadowolony,* że sprawa przywrócenia monarchji poruszona została w niestosownej chwili, co przynosi szkodę krajowi i dynastji. Król zgóry odrzuca ewentualność swego powrotu przy pomocy jakiegoś zamachu. Nie życzy sobie także brać udziału w akcji plebiscytowej, gdyż sprawa powrotu monarchji jest sprawą, o której *stanowić winien naród i rząd.*

Prawdopodobnie król ograniczy się do wydania odezwy do narodu. Jak słychać Francja i Anglja zastrzegły sobie, aby monarchja w Grecji przywrócona była drogą legalną.

Jędrzejowska mistrzynią

PÓŁNOCNEJ ANGLJI

W finałowych spotkaniach i mistrzostwo północnej Anglji Jędrzejowska pokonała Lazanę w trzech setach 6:4, 4:6, 6:4, zdobywając tem samem tytuł mistrzyni.

Międzynarodowe zawody

PŁYWACKIE

CIECHOCINEK. 27.7 (tel. wł.). Dzisiaj rozpoczęły się międzynarodowe zawody pływackie: Warszawa — Berlin. W zawodach krajowych na 100 m. zwyciężył Karpiński — 1 m. 6,9 s.; w międzynarodowych zawodach na 200 m. 1 m. zajął Szrajbman przed Bocheńskim.

Trzy sztafety: 4x100 stylem klasycznym, 4x100 dowolnym i 3x100 zmiennym wygrali Niemcy.

Tenisiści polscy

NA WĘGRZECH

BALATON ALMAMDY. 27.7. Dzisiaj rozpoczął się tutaj międzynarodowy mecz tenisowy Polska — Węgry. Szigeti pokonał Wittmana 7:5, 1:6, 6:3, 3:6, 7:5; spotkanie Gabrovits — Hebda przerwano spowodu spóźnionej pory przy stanie 6:1, 6:2 dla Węgra.

Prowadzą Węgrzy 1:0.

I Hiszpanja zbroi się

MADRYT, 27.7. (PAT). Specjalnym dekretem upoważniono ministra wojny do poczynienia zakupów dla uzbrojenia wojska na sumę 1.100.000 peset. Zakupionych ma być 15.000 granatów 50 mm. i 5.000 — 81 mm.

Dnia 27 lipca 1935 r. zmarł nasz urzędnik

ś. † p.

LUCJAN WOLCENDORF

W Zmarłym straciliśmy z prawdziwym żalem wzorowego pod każdym względem pracownika i kolegę, który dobrze się zasłużył naszej instytucji.

Cześć Jego pamięci!

Bank Handlowy w Warszawie S. A.
ODDZIAŁ W KATOWICACH
DYREKCJA

4151

Zawiadamiamy z głębokim żalem o zgonie naszego zacnego, serdecznego i długoletniego kolegi

ś. † p.

LUCJANA WOLCENDORFA

zmarłego w dniu 27 lipca 1935 r.

KOLEDZY
Oddziału Katowickiego Banku Handlowego w Warszawie.

Za duszę

ś. p. Romana Górskiego

jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się we wtorek t.j. dnia 30 b.m. o godz. 8-mej rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu nabożeństwo żałobne, na które zapraszają przyjaciół, znajomych i kolegów. 4117

Żona i dzieci.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę Najdroższemu Mężowi, Ojcu i Dziadkowi

ś. † p.

JANOWI BARCZOWI

i okazali tyle serca i prawdziwego współczucia w tak ciężkich dla nas chwilach, a w szczególności Wielebnemu ks. Szuble, Urzędnikom i Pracownikom Kop. „Czeladź", Towarzystwu H. G. P. i Ras. „Zagłębie" w Grodźcu, oraz wszystkim licznie przybyłym i znajomym, składają staropolskie „Bóg zapłać"

4101 **Żona, dzieci, wnuki i rodzina.**

Zapowiedź rekonstrukcji

GABINETU CZECHOSŁOWACKIEGO

PRAGA, 27.7. (PAT). Jak donosi Polední List, we wrześniu dojść ma do rekonstrukcji gabinetu czechosłowackiego, któraby objęłaby przedewszystkiem ministerstwo skarbu. Obecny minister skarbu Trapl bawi na urlopie i według opinji tutejszych kół politycznych powróci z urlopu do ministerstwo tylko na krótki czas.

Rewizje i aresztowania

WŚRÓD STAHLHELMOWCÓW

BERLIN, 27.7. (PAT). W okręgach Ludwiglust, Parchim oraz w mieście Waren przeprowadzono rewizję u wszystkich członków rozwiązanej tam ostatnio organizacji Stahlhelmu, podejrzanych o posiadanie broni. Dotychczas znaleziono wielką ilość karabinów, pistoletów wojskowych i ostrej amunicji. W związku z tem aresztowano kilku stahlhelmowców.

O zawarcie

PAKTU NADDUNAJSKIEGO

BERLIN, 27.7. (PAT). Z Rzymu donoszą, że w ostatnich dniach daje się zauważyć żywa działalność sfer dyplomatycznych, mająca na celu sprawę zawarcia paktu naddunajskiego. Przemawia zatem również fakt, że Suvich konferował wielokrotnie w ostatnich dniach z przedstawicielami państw zainteresowanych.

Cudowne ocalenie kobiety

Znamię na szyi w formie łańcuszka

WIELUŃ, 27.7 (tel. wł.). Onegdaj podczas burzy piorun uderzył we wsi Kochlew w 30-letnią Józefę Osunkową, pasącą krowę na łące.

Krowa zabita została na miejscu. Osunkową zaś przewieziono do szpitala.

Tu stwierdzono, *że piorun przeszedł przez srebrny łańcuszek, na którym wisiał medalik z Matką Boską i wokół szyi kobiety wypalił znamię w formie łańcuszka.*

Osunkowa doznała silnego wstrząsu, życiu jej jednak *nie zagraża niebezpieczeństwo.*

Ocalenie Osunkowej, mimo, iż piorun trafił w nią, uważane jest powszechnie *za prawdziwy cud*, przypisywany medalikowi z Matką Boską.

Niebywały rozmiar klęski powodzi w Chinach

5 miljonów ludzi bez dachu nad głową

O niebywałych rozmiarach klęski powodzi donoszą z Szanghaju:

Wylew Żółtej Rzeki, wzmagany stale ulewnemi deszczami, **zatapia codziennie nowe miasta i wsie.** Straty w ludziach i w dobytku są wprost nieobliczalne.

Gubernator Szanfungu określa ogólną liczbę pozbawionej dachu ludności na 5 miljonów, wśród której nędza i głód zabiera coraz większe ofiary.

Władze wysłały na miejsca katastrofy setki łodzi z artykułami żywności i środkami lekarskiemi.

Położenie w basenie rzeki Yang-Tse, wobec powolnego opadu wód, cokolwiek się poprawiło.

Co do innych miejscowości, objętych powodzią, to wiadomości, nadchodzące od obserwatorów lotniczych wysłanych z Henn-Pupch, umożliwiają tylko powierzchowne zorjentować się w sytuacji.

W okolicy rzeki Han-Kiang powódź przyjęła rozmiary większe, niż w r. 1931. Do samego tylko miasta Hankeon nad rzeką Han-Kiang **przybyło 130.000 zbiegów z okolicy.**

Szalejąca powódź pozrywała wszystkie tamy na rzekach, których wody uformowały olbrzymie jezioro, rozpościerające się na setkach kilometrów kwadratowych, niszcząc cały dobytek miejscowej ludności.

SZANGHAJ, 27.7. (PAT). Dotychczas powódź była ograniczona do obszarów, przez które przepływają rzeki Hoangho i Jangtse. Obecnie wezbrały rzeki i potoki w prowincji Hopei, gdzie w ostatnich dniach nastąpiło oberwanie się chmur.

Poziom rzeki Luanuo podniósł się o 5 metrów. 85 wiosek znajduje się pod wodą. Wielkie obszary pól ryżowych są zniszczone. W mieście Tougszan poziom wody na ulicach sięga do wysokości metra. W Szantungu sytuacja jest bez zmiany.

Podpalenie kościoła

DUBLIN, 27.7. (Tel.wł.). Mimo pozornego uspokojenia dochodzi w Irlandji nieustannie do drobnych starć między katolikami i protestantami.

Wczoraj wieczorem nieznani sprawcy z szeregów katolickich dostali się do kościoła protestanckiego w Boyle, oblali ławki benzyną i podpalili.

Wnętrze kościoła zostało zupełnie zniszczone, budynek uratowała interwencja straży obywatelskiej.

Katoliccy członkowie Izby gmin wydali odezwę, w której za rozruchy czynią odpowiedzialnym rząd północnej Irlandji.

Z niedoli kapłanów-męczenników

W ROSJI.

K. A. P. komunikuje:

Przed pięciu laty został aresztowany i zesłany ks. Mikołaj Strusiewicz, proboszcz parafji w Nowym Zawodziu w djecezji żytomierskiej.

Po długiej męczeńskiej tułaczce po więzieniach i obozach dla skazańców ks. Strusiewicz przewieziony został obecnie do Archanigelska i jest ciężko chory na reumatyzm.

Protest żydów

AMERYKAŃSKICH.

WASZYNGTON, 27.7. — Delegacja organizacyj żydowskich w Stanach Zjednoczonych złożyła w departamencie stanu **protest przeciwko represjom antysemickim w Niemczech i prosiła sekretarza stanu Hulla o zabranie głosu w tej sprawie.**

ANTONI HRAM.

ZEMSTA COWBOY'A

(współczesna powieść sensacyjna)

Druga część powieści p.t. Sobowtór doktora Bauma

77)

Jakkolwiek dokonała się ta straszna tragedja Ariki i Rossa Shumklina, Jack widział w tem dzieło owej bladej,tajemniczej miss i dyszał straszną żądzą odwetu. Odwetu nietylko za swoje złamane serce i bolesny żar palącego wstydu, lecz jednocześnie, aby zmazać krzywdę wyrządzoną biednej, oddanej mu zawsze, Arice.

Dlatego też porzucił swoje rodzinne, roześmiane słoneczną pogodą, pachnące stepy i puścił się na straszną tułaczkę, po miastach ruchliwego wschodu, w nadziei odszukania znienawidzonej dziewczyny.

Ale już pierwszy dzień spędzony w Kanzasie przekonał go, jak trudno będzie pośród niezliczonego ludzkiego mrowia natrafić na cel swych poszukiwań. Nadaremnie włóczył się do późnej nocy po gwarnych, ruchliwych ulicach, godzinami wystawał pod drzwiami lokali publicznych, aż wreszcie znalazł się na kilka dni w miejskim areszcie z włóczęgostwo.

Te pierwsze, niefortunne próby kazały mu zarzucić dotychczasową metodę. Pomoc, jakby zesłana przez Opatrzność, przyszła niespodziewanie. Mianowicie, kiedy Jack, opuściwszy areszt, włókł się złamany przez jedną z głównych ulic Kansasu, jego malowniczy cowboy'ski strój zwrócił na siebie uwagę pewnego przechodnia.

Był nim dyrektor cyrku „Wictorja", mister Adolph Humboldt, który studjując zainteresowanie publiczności cyrkowej, przyszedł do przekonania, iż pora już zerwać z dotychczasowym szablonem cyrkowych widowisk i należy dać żądnym sensacji widzom coś naprawdę emocjonującego. I właśnie ten oryginalny cowboy od pierwszego wejrzenia przypadł mu do gustu.

Po krótkich pertraktacjach zawarto korzystną dla obu stron umowę. Bowiem dyrektor Humboldt, dowiedziawszy się, że Jack jest w prostej linji potomkiem „Krwawego Sępa", szedł na wszelkie ustępstwa, byleby tylko zdobyć dla swego cyrku jeden z najbardziej kasowych numerów.

Jednakże nie mniej zadowolonym był z takiego obrotu rzeczy sam Jack. Teraz był niemal pewnym, że wędrując bezpiecznie przez wszystkie stolice Stanów i oglądając co dnia tysięczne tłumy widzów, łatwo zdoła natrafić na ślad poszukiwanej Anity i dokonać okrutnej zemsty, będącej obecnie jedynym celem jego życia.

I odtąd zaczęła się wędrówka Jacka z cyrkiem mr. Humboldta. Z miasta do miasta wlokły się olbrzymie pudła cyrkowych wozów, coraz to w innej części Stanów wznosiły się płócienne namioty olbrzymiego czteromasztowca i coraz to inne, pałające żądzą sensacji spojrzenia śledziły karkołomne ewolucje cowboy'a na grzbiecie współdzikiego wierzchowca.

Cyrk szalał, trząsł się od niemilknących huraganów oklasków, a pod kopyta rozpędzonego rumaka leciały wiązanki kwiatów.

Ale tego wszystkiego Jack zdawał się nie słyszeć, ani nie widzieć. Jego bystry, sokoli wzrok z jakąś drapieżną chciwością ślizgał się po twarzach tysięcy widzów, a każdy, kto zdołał uchwycić błyskawice tego spojrzenia, doznawał jakiejś zabobonnej trwogi, tyle w niem było dzikiej, żywiołowej wprost nienawiści.

Ale już po kilku wirażach ten płomień nienawiści stopniowo przygasał, a na twarz Jacka powoli wypełzła apatja i zniechęcenie. Aż do następnego dnia, kiedy nowa piramida głów wyrastała przed oczyma cowboy'a.

I tak wlokły się długie dni, tygodnie i całe miesiące, bliźniaczo podobne do siebie, a w sercu Jacka coraz głębiej zapadało ziarno goryczy i zwątpienia.

Tak było i obecnie. Po New Yorku, gdzie cyrk spędził okrągłe dwa miesiące, przerzucając się z jednej dzielnicy w drugą, — po Chicago Jack nie obiecywał sobie już niczego. Przestał się bowiem łudzić, ażeby wśród tego nieprzejrzanego ludzkiego mrowia, o jakiem nigdy dotąd nie miał wyobrażenia, mógł odnaleźć jedną kobietę, tak zresztą podobną do tysięcy już oglądanych.

Nic więc dziwnego, iż żyjąc od kilku miesięcy w stanie nerwowego napięcia, za lada powodem uległ rozdrażnieniu. I teraz leżąc pod swoim wozem, choć pozornie obojętny i apatyczny, nie mógł znieść widoku gorączkowo poruszających się wokół ludzi, gdyż wszyscy oni przypominali mu, że za kilka zaledwie godzin znów stanie w zwartym pierścieniu tysięcy widzów i znów dozna jednego wiecej zawodu.

(D. c. n.)

PANIKA NA GIEŁDACH ŚWIATOWYCH

Dolar złoty wali się w gruzy. Po okresie uspokojenia, który trwał zaledwie 2 miesiące, rozpoczyna się na giełdach światowych ponowny przypływ paniki, która wciąż wzrasta.

Włochy ostatecznie już zerwały z blokiem złotym i waluta ich jest faktycznie zdewaluowana, chociaż drakońskie ograniczenia dewizowe bronią ją przed gwałtowniejszym spadkiem. Będzie on jednak nieuchronny na wypadek podjęcia działań wojennych w Afryce, a nawet choćby tylko zaostrzenia zatargu. Mówią w kołach rządowych, że Anglja rozpoczęłaby w tym wypadku atak na lira.

Najwięcej obaw budzi obecnie sytuacja w Holandji. Upadek rządu Colijnsa, którego losy ważą się obecnie, pociągnąłby za sobą nieuchronny spadek florena. Nawet gdyby Colijns utrzymał się przy władzy, waluta holenderska nie byłaby pewną. Nastroje dewaluacyjne wciąż zyskują w Holandji na sile. Dla obrony kursu florena bank holenderski musi poświęcać swój zapas złota. W ostatnich dniach utracił on złota na 50 miljonów guldenów, tak że dziś posiada on nie więcej kruszcu jak w okresie gwałtownego ataku na guldena w kwietniu.

Bezrobocie wynoszące 365.000 osób na 7 i pół miljona ludności, bierny bilans handlowy (w czerwcu wywóz w Holandji wynosił 31 miljonów florenów, a przywóz 73 miljony), unieruchomienie floty holenderskiej, zamierania portów, które nie mogą konkurować z portem belgijskim Antwerpją, korzystającą z obniżenia kursu belgi — są to wszystko okoliczności, które wcześniej czy później muszą doprowadzić do spadku florena.

Spadek florena pociągnąłby za sobą zagrożenie waluty szwajcarskiej która już dziś zniżkuje. Spadek kursu florena i franka szw. mógłby poważnie podważyć franka francuskiego. Floren ma na giełdach światowych o wiele większe znaczenie niż belga, dlatego też następstwa jego spadku byłyby o wiele większe.

Do liczby chwiejących się walut dołącza się także lej rumuński. Na giełdzie londyńskiej jego kurs nieoficjalny spadł o 30 procent w stosunku do parytetu. Podobno według tego kursu bank rumuński zasypuje obce dewizy, mimo oficjalnych zaprzeczeń rządu rumuńskiego, który twierdzi, że niema umowy o dewaluacji.

Marka niemiecka również jest zagrożona. Wobec tego jednak, że Niemcy nie spłacają gotówką prawie żadnych długów zagranicznych i żelaznym murem ograniczeń zamknęły swe granice, spadek nie objawia się na giełdach zagranicznych, przypuszczalnie jednak Niemcy będą musiały zrezygnować z fikcji stałego kursu swej watuluty.

Ostatnie bastjony bloku złotego — Holandja, Szwajcarja i Francja, są zagrożone. Co chwila w różnych krajach powstają nowe źródła niepokoju i paniki walutowej. Okres wstrząsów gospodarczych bynajmniej nie przeminął, przeciwnie, istnieją poważne podstawy do przypuszczeń, że w najbliższych miesiącach, jeśli nie tygodniach, będziemy świadkami nowych, groźnych zaburzeń walutowych.

Obawy żydostwa
WE FRANCJI

„Moment“ (Nr. 161) w korespondencji z Paryża donosi o niepokoju, jaki zaczyna wzmagać się wśród żydostwa we Francji na tle wypadków w Niemczech.

Znany pisarz żargonowy Szalom Asz dał wyraz tym obawom na bankiecie w Paryżu. Przemówienie Asza było **„krzykiem bólu“**. Mieszka on w Nicei, gdzie zaledwie jest 800 żydów, tem niemniej

— podczas wyborów do rady miejskiej w Nicei wywieszono na ulicach plakaty o treści przeciwżydowskiej. Nawet potłuczono szyby w teatrze żydowskim.

Francuzi już dostrzegają, że żydzi zabierają im zarobki. Już nie działa na Francuzów „asymilacja“:

— Goja z natury nie lubią, aby im upodobniano się. Te wszystkie tendencje asymilacyjne zbankrutowały. Żydów zmusza się, aby pozostali żydami, aby stali się podobni do innych narodów.

W końcu mówca nawoływał, aby żydzi we Francji szli w ślady „zasymilowanego“ żyda, Cremieux, który, pomimo że był „patrjotą“ francuskim, założył „Alliance Izraelite Universelle“.



PIECHOTA ABISYŃSKA

Oddział gwardyjskiej piechoty abisyńskiej, świetnie wyszkolony przez europejskich instruktorów. Gwardja cesarza Abisynji nosi europejskie mundury ale chodzi bez butów, bowiem doświadczenie wykazało, że przy dłuższych marszach europejskie obuwie nie służy kolorowemu wojsku.

18-ta rocznica stworzenia
Polskiego Korpusu

W dniu 21 lipca rb. upłynęła osiemnasta rocznica stworzenia I Polskiego Korpusu. Data ta wiąże się ściśle z chwilą objęcia dowództwa nad I Korpusem przez **gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego.** Historja i czyny dowódcy Korpusu i Dowborczyków są dość szeroko znane. Dowborczycy, w celu uczczenia pamiętnej daty stworzenia (niezależnej) od jakichkolwiek obcych rządów, regularnej jednostki polskich sił zbrojnych, zorganizowali w łonie swej organizacji Stowarzyszeniu Dowborczyków **„Ku chwale Ojczyzny“** wewnętrzne obchody.

Z okazji tej rocznicy b. dowódca Korpusu gen. Dowbor - Muśnicki otrzymał od swych b. podkomendnych wiele listów i depesz następującej treści:

„Generał Broni Józef Dowbor-Muśnicki — Batorowo.

W pamiętną osiemnastą rocznicę objęcia przez Ciebie, Generale, dowództwa nad żołnierzem polskim w byłej Rosji i zorganizowania tych sił Ku Chwale Ojczyzny, zechciej przyjąć od podkomendnych, zorganizowanych w Stowarzyszeniu, z serc płynące życzenia: ad multos annos.

Centralny Zarząd Stowarzyszenia Dowborczyków Vice-Prezes: **Ludwik Piekarski.**

Na życzenia te gen. Dowbor - Muśnicki odpowiedział:

„Stowarzyszenie Dowborczyków w Warszawie. Nowy Świat 40.

Dziękuję serdecznie za pamięć o wielkim dniu stworzenia w dobie wojny światowej niezależnego polskiego wojska. Hasło nasze zostanie nieśmiertelne. Potomność oceni Waszą pracę i poświęcenie. Tymczasem trzymajmy się nadal. Ostatnią zamykając księgę naszej historji, niech każdy z nas zawoła: Ave Polonia.

Józef Dowbor-Muśnicki.

Przyrost naturalny w Polsce spada
Gwałtowny wzrost śmiertelności

Przyrost ludności w Polsce silnie zmniejsza się. **W ciągu pierwszego kwartału bieżącego roku zarejestrowano** liczby w nawiasach dotyczą pierwszego kwartału ub. roku): urodzeń żywych 223798 (119,086-, zgonów 145.640 (122,6231, w tem zgonów niemowląt 33.114 (27447-. Przyrost naturalny wyniósł zatem 78.158 osób wobec 96.463 w pierwszym kwartale **ub. roku**, czyli zmniejszył się z 118 **na tysiąc** ludności do 9.5 na tysiąc ludności w stosunku rocznym (to znaczy przyrost w ciągu kwartału wynosił 2.375 na tysiąc.. Liczba zawartych małżeństw wzrosła o 18,3 proc. urodzeń o 3,8 proc., zgonów ogółem o 18,8 proc., zgonów niemowląt 20.6 proc.: **przyrost naturalny zmniejszył się o 23.4 procent.**

Jak widać, kryzys gospodarczy powoduje **dalsze zmniejszanie się przyrostu ludności.** Według komentarzy oficjalnych, w pierwszym kwartale zawsze występują **duże wahania z roku na rok.**

Nie mamy danych porównawczych z innych państw dla I kwartału bieżącego roku. W każdym razie stwierdzić można na podstawie porównań z lat poprzednich, że **do przeszłości należą te czasy, gdy Polska zajmowała czołowe miejsce pod względem przyrostu naturalnego.** Naprzykład w roku 1933 aż osiem państw miało przyrost większy niż 9.5 na tysiąc rocznie, wykazany w Polsce dla I kwartału br.

Zwraca uwagę zwłaszcza **olbrzymi wzrost śmiertelności (o 18.8 procent!)** teraz dopiero występują skutki przesilenia gospodarczego. **Złe odżywianie ludności wpływa na stopniowe zwiększanie śmiertelności.**

Pogłoski o zmianie rządu
na jesieni, po wyborach

Żydowska „Chwila“ twierdzi, że po wyborach, w październiku lub listopadzie, nastąpi zmiana rządu.

„Premjerem zostałby—pisze „Chwila“ — b. premjer Prystor, podczas gdy dla płk. Sławka, dzisiejszego premjera zarezerwowane jest stanowisko marszałka Sejmu lub marszałka Senatu.

Coraz silniej wysuwa się na czoło kombinacyj politycznych osobę byłego ministra przemysłu i handlu, a dzisiejszego naczelnego dyrektora Mościc, inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego. Jest rzeczą powszechnie znaną, że b. min. Kwiatkowski jako uczeń i bliski współpracownik p. Prezydenta Mościckiego z czasu, gdy pan Prezydent był jeszcze dyrektorem Chorzowa—cieszy się ogromnem zaufaniem p. Prezydenta. Pan Prezydent, który interesuje się wszelkiemi dziedzinami życia państwowego, radby widzieć na stanowisku odpowiedzialnego kierownika prac gospodarczych rządu p. Kwiatkowskiego. Mówi się zatem, że p. Kwiatkowski zostanie w przyszłym gabinecie po wyborach bądź wicepremjerem gospodarczym, któremu podlegałyby wszystkie resorty gospodarcze, bądź ministrem gospodarstwa narodowego, który objąłby agendy dotychczasowych ministerstw: skarbu, z którego wyłączone byłyby sprawy budżetowe, przemysłu i handlu, rolnictwa, z którego wyłączonoby domeny i majątki państwowe oraz komunikacji.

Nowy minister gospodarstwa narodowego miałby oczywiście do dyspozycji fachowych podsekretarzy stanu. Układ stosunków wyglądałby w przyszłym rządzie tak, że zamiast ministerstw skarbu, przemysłu i handlu rolnictwa i reform rolnych oraz komunikacji powstałoby ministerstwo gospodarstwa narodowego ministerstwo budżetu i ministerstwo domen i majątków państwowych. W każdym razie nie ulega kwestji, że we wszystkich rachubach inż. Kwiatkowski wysuwany jest na pierwszy plan, jako mąż zaufania p. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawach gospodarczych“.

Należy stwierdzić, że nie po raz pierwszy pojawia się w prasie pogłoska o nowym rządzie z płk. Prystorem i inż. Kwiatkowskim na czele.

Pełna lista aresztowanych
POD ZARZUTEM NALEŻENIA DO O. N. R. W WARSZAWIE

W więzieniu przy ulicy Daniłowiczowskiej w Warszawie przebywa 15 osob, podejrzanych o przynależność do nielegalnego ONR, aresztowanych w ostatnich tygodniach wszystkich oskarżonych z art. 165.

Są to: Zbigniew Tatarkiewicz, Tadeusz Kupniewski, Witold Mossakowski Ludwik Braun, Mirosław Fiuczek, Jan Sędek, Mieczysław Justyński, Józef Banas, Zygmunt Łyszkowski, Stanisław Lubański, Eugenjusz Przyłuski, Bolesław Jabłoński, Stanisław Ziółkowski, Mieczysław Rogalski i Zygmunt Adamczewski.

Ponadto od 6 lutego przebywa na Daniłowiczowskiej Władysław Gallar, Władysław Stolarski i Benedykt Zimny. Od kwietnia — Stanisław Funiak, a od jesieni — Henryk Majewski, Jan Lewiński, Józef Pawłowski i Władysław Horosz.

W więzieniu kobiecem przebywa ponadto Halina Makowska.

ROZSĄDNY OJCIEC



Panna Brońcia Wodzikówna liczy sobie pięć latek. Chcąc jej ofiarować praktyczny upominek, tatuś jej, p. Józef Wodzik, robotnik portowy w Gdyni, zabrał ją do kolektury Loterji Państwowej, gdzie Brońcia wyciągnęła sobie ćwiartkę losu nr. 23.964.

I oto zdarzyło się, że w ciągnieniu II-ej klasy, dnia 19 lipca rb. na numer ten padła wygrana 100.000 zł., za swoją więc ćwiartkę Brońcia otrzymała w Dyrekcji Loterji Państwowej 20.000 zł. i stała się posażną panną.

Brońcia będzie grała, naturalnie, dalej i jest przekonana, że szczęście jej nie opuści. Wielkie nadzieje pokłada zwłaszcza w dodatkowem bezpłatnem ciągnieniu gwiazdkowem.

Zapisujcie się na członków LOPP.

Z dziejów ruchu niepodległościowego

Młodzieży Zagłębia Dąbrowskiego

O ruchu niepodległościowym w Zagł. pojawiło się do tej pory bardzo niewiele prac. Dopiero w ostatnich czasach ukazują się, w pewnych odstępach, prace charakteru pamiętnikarskiego. (Radka o walkach PPS., Aleksego Bienia o P. O. W.). Bez względu na przynależność i przeszłość polityczną autorów, bez względu na luki i braki znajdujące się w tych pracach, są one niezmiernie ciekawe i w przyszłości, wraz z innemi pracami, staną się podstawą do napisania większej rzeczy, traktującej o ruchu niepodległościowym w Zagłębiu Dąbrowskiem. Niewątpliwie, tego rodzaju dzieło, zawierające sumiennie i objektywnie zebrany materjał, obejmujący wszystkie prądy wolnościowe, nurtujące społeczeństwo zagłębiowskie, byłoby zarówno interesujące jak i pouczające, jeżeli się zważy na specyficzny charakter naszego środowiska przemysłowego, w którem krzyżowało się mnóstwo sprzecznych poglądów społecznych, gospodarczych i politycznych.

Obecnie, pojawiła się nowa książka napisana przez zagłębianina adwokata Stanisława Szlenka, aktualnie zamieszkującego w Bydgoszczy, pt.: „Z dziejów ruchu niepodległościowego Zagłębia Dąbrowskiego". Książka ta, to wspomnienia autora z okresu od 1908 r. do 1914 r. W drugiej części, znajdujacej się dopiero w opracowaniu, p. Stanisław Szlenk omawiać będzie ruch niepodległościowy od 1914 r. do 1918 r.

Autor, pisząc o ruchu niepodległościowym młodzieży, opierał się na osobistych notatkach, listach oraz pamięci. Dlatego też i tutaj znajdują się luki i nieścisłości. Pomimo jednak tych braków, pomimo pewnej czasami chaotyczności, czyta się tę książkę z niesłabnącem zainteresowaniem, a nawet wzruszeniem.

Z takiem uczuciem czytać ją będą nietylko ci, którzy przeżywali wraz z autorem owe czasy, ale i ci, których jeszcze wówczas na świecie nie było, a dzisiaj są pokoleniem stanowiącem o przyszłości Polski. Niejeden z harcerzy, uczestników zlotu w Spale, znajdzie w tej książce nazwisko swego ojca, który lat temu 25 tworzył podwaliny dzisiejszego harcerstwa.

Niemal cała ta książka, to wspomnienia dotyczące powstania skautingu w Zagłębiu, a następnie zorganizowanej, konspiracyjnej pracy skautowej.

DĄBROWSKIE KÓŁKO WYCIECZKOWE

Barwnie i ciekawie opisuje autor powstanie i działalność Dąbrowskiego Kółka Wycieczkowego w roku 1908, a składającego się z uczniów 7-io klasowej szkoły handlowej w Będzinie. Twórcy D. K. W., kilkunastoletni młodzieńcy ułożyli sobie „dziewięć kanonów ważniejszych, których symbolem miał być następujący monogram:

Dąż ku wyżynom,
Dzieła kochaj wielkie.
Duszę kształć własną.

Dąż ku wiedzy,
Dolę kuj własną
Dzielność kształć wytrwale.

Dąż ku wolności,
Dobro krajowe wznoś,
Domem kraj wolny.

„D. K. W. — pisze autor — miało na celu patrjotyczne wychowanie swoich członków, zapoznawanie ich z zabytkami naszej przeszłości, zwiedzanie ruin i ciekawych okolic w czasie urządzanych wycieczek, czyli krajoznastwo.

Sławek Bykowski, opisując w 1915 r., w piśmie skautowem Zagłębia „Czuwaj" z dnia 1.7.15, powstanie D. K. W. i skautingu, mówi, że lepsze dni datowały się od powstanie w Dąbrowie skupienia D. K. W. Stworzyło się ono samorzutnie i *powstało na gruncie pogardy do wegetacji papierosiano - pijackiej, a podziwu i chęci naśladowania tych pięknych wzorów, jakie nam zostawili w spadku Filareci* i *Filomaci*".

Przykład grona młodzieży z Dąbrowy spowodował powstanie podobnych kółek i w innych ośrodkach.

SKAUTING

W roku 1910 poczynają się już w kółkach „harcownicze" ćwiczenia, a w r. 1911 docierają do Dąbrowy pierwsze *przemycane kartki „Scouting'u" Małkowskiego* i powstaje pierwsza drużyna skautowa, z drużynowym Stefanem Piotrowskim („ojciec") na czele.

O SOSNOWCU... MAŁO

Z dalszego opisu o rozwoju skautingu w Zagłębiu wynika, iż autor dysponował dokładnym materjałem dotyczącym Dąbrowy, Będzina i Grodźca, natomiast nie miał tego materjału, jeżeli chodzi o Sosnowiec. To też o Sosnowcu znajdujemy niewiele szczegółów, a te, które zostały podane, nie są ścisłe. Tak naprzykład, autor zapewne nie wiedział, iż pierwsze zastępy skautowe w Sosnowcu powstały w szkole handlowej z inicjatywy dyr. Strzembosza w r. 1912 na jesieni, a pierwsza wycieczka (z wysokimi laskami zrobionemi przez stolarza szkolnego), odbyła się jesienią tego roku do Rabsztyna. W skład pierwszej drużyny wchodzili uczniowie klasy 5, 6 i 7-ej. Odbyły się wówczas ćwiczenia, podchody i gry skautowe. Jeden pluton prowadził nauczyciel gimnastyki Jan Łazan, a drugi uczeń 7-ej klasy Jan Zientarski (obecnie pułk. W. P.). Oczywiście, nie można autorowi czynić zarzutów z przeoczenia tych faktów, natomiast sądzę, że dostarczenie materjałów przez b. skautów tej drużyny spowoduje uzupełnienie w drugiej części pracy p. Stanisława Szlenka.

„ZARZEWIE"

W następnych rozdziałach autor omawia działalność organizacji „Zarzewie" oraz Związku i Drużyn Strzeleckich. Ta część wspomnień ciekawą jest nietylko ze względu na opisywane zdarzenia, ale również z tego względu, że daje nam ciekawy obraz reakcji młodzieży ówczesnej na hasła społeczno - polityczne, wybitnie emocjonalne ustosunkowanie się do aktualnych wówczas zagadnień. Oto takie zdarzenie, o którem opowiada autor:

„W zimie 1912-13 roku wieczorem zjawił się u mnie w domu, jakiś pan, który mówiąc ogródkami w końcu wprost przystąpił do rzeczy i zaczął mnie wypytywać o organizację strzelecką, o PPS. i t. p. Usłyszawszy PPS. — zastrzegłem się, że nasi chłopcy socjalistami nie są i nie będą i gdybym im o tem wspomniał, to by się nasza robota rozleciała. Zaczęła się na ten temat pogadanka. Między innymi argumentami, usłyszałem, czyby to było źle, gdyby Polska odzyskawszy niepodległość, zamiast osób prywatnych, sama przejęła wszystkie wielkie przedsiębiorstwa, jak fabryki, kopalnie i t. p. i zyski z tych przedsiębiorstw obracała na pokrycie kosztów i resztę rozdzielała między społeczeństwo.

Naturalnie, że na taki idealny stan posiadania i rozdziału dóbr społecznych — taki wielki obywatel, jak ja, mający za sobą 18 lat — chętnie się pisałem i wyraziłem rozumie się na taki program zgodę".

Przykład ten jest znamiennym.

Jak już zaznaczono na wstępie, książka adw. Stanisława Szlenka posiada pewne luki i znajdują się w niej nieścisłości. Pomimo tego dla wielu Zagłębiaków, dziś zajmujących poważne stanowiska (pułkowników, prezydentów, dyrektorów), a wymienionych wśród 250, o których autor wspomina, będzie dokumentem niezmiernie interesującym i pamiątkowym. Niejeden też z tych Zagłębiaków znajdzie swoją podobiznę wśród licznych ilustracyj. Przedewszystkiem jednak książka ta powinna się przyczynić do wydobycia na światło dzienne wiele cennego materjału, spoczywającego dziś w szufladach biurek i szaf tych, którzy brali udział w ruchu niepodległościowym w latach 1908 do 1918 r.

(as)

Zgon czeskiego powieściopisarza

Przed wojną cieszyła się w Polsce niezwykłą poczytnością pełna szczerego humoru czeska powieść „Teść Kondelik i zięć Vejvara", wydana w Bibljotece Dzieł Wyborowych. Autor jej znakomity powieściopisarz czeski, Ignacy Hermann, zmarł niedawno w willi swej w Rzewnicach pod Pragą.

Urodził się 12 sierpnia 1854 roku, w Chocieborzu, po skończeniu czteroklasowej szkoły powszechnej i jednej klasy szkoły realnej w Hradcu Królowej, przeznaczyli go rodzice do pracy w handlu i oddali na praktykę do sklepu z galanterją.

Ale już wówczas ciągnęło go do książki i po dwóch latach udaje się Herrmannowi dostać do wydawnictwa księgarni Jana Otto, gdzie pracował przez lat pięć, wszystkie wolne chwile poświęcając uzupełnieniu wykształcenia, przyczem w tym czasie zaczyna próbować swych sił na polu pisarskiem.

W roku 1882 założył też własne pismo humorystyczne pt. „Szvandy Dudak" („Krotochwilny Dudarz").

W roku 1904-ym z racji pięćdziesięciolecia autora zaczyna się ukazywać zbiorowe wydanie pism Hermanna, rozproszonych dotychczas po różnych dziennikach i tygodnikach.

Okazało się, że twórczy jego dorobek wynosi kilkadziesiąt tomów powieści i nowel.

Na język polski oprócz „Teścia Kondelika", przełożono też powieść pt. „Zjedzony sklep".

KRYZYS MORALNOŚCI

Kryzys, w którym żyjemy, nie jest zjawiskiem tylko w życiu gospodarczem. Objawy przełomu obserwować możemy w wielu innych dziedzinach życia, a w *dziedzinie spraw moralnych* występują one z największą bodaj wyrazistością. Moralność społeczna przechodzi kryzys. Świadczy o tem wzrost przestępczości, zmiana wielu ocen postępowania w życiu codziennem, tak zwane *„przewartościowanie"* kryterjów i wiele innych zjawisk.

Są ludzie, którzy doszukują się przyczyn tego stanu rzeczy w *kryzysie gospodarczym*. Obniżenie stopy życiowej, konieczność wyrzeczenia się wielu już nie przyjemności, a potrzeb życiowych, — powiadają oni — wywołuje *bunt w człowieku*. Ludzie czują się pokrzywdzeni, stają się skłonni do wymierzania sobie sprawiedliwości według własnych ocen, dążą najprostszemi drogami do wyrównania różnic między własnem poczuciem mocy życiowej, a pozycją drugich, uprzywilejowanych. Tem tłumaczą *wzrost przestępczości*, tutaj każą szukać przyczyn widocznego dla wszystkich *rozluźnienia więzów moralnych*, nałożonych na jednostkę przez zorganizowane społeczeństwo.

Innego zdania jest *prof. Adam Krzyżanowski*, który nad temi zagadnieniami zastanawia się w pracy p. t. *„Moralność współczesna"*)*. Na wstępie stwierdza, iż tylko postępowanie będące wynikiem wolnej woli jednostki ma wartość moralną, dodatnią lub ujemną, która może podlegać ocenie. „Wartości moralne postępowania niewolników *są wielce problematyczne*".

Panujący przed wojną liberalizm dawał jednostce wolność w bardzo szerokich granicach. Obecnie w wielu państwach mamy system biegunowo przeciwny. I tutaj właśnie, w ustroju państw, szukać należy przyczyn obniżenia poziomu moralności współczesnej. Nie ludzie się zmienili; *uległy zmianie warunki, w jakich żyją*. Francuskie przysłowie: „Toccasion fait le voleur" znajduje uzasadnienie w zestawieniu dwóch zjawisk: wzrostu przestępczości i ustroju państw.

Dawniej państwo troskę o moralne wychowanie młodzieży pozostawiało *rodzinie i Kościołowi*. Obecnie państwo *samo pretenduje* do roli wychowawcy. Zasadniczym jednak warunkiem powodzenia w pracy wychowawczej jest świecenie dobrym przykładem samego wychowawcy. Dzisiejsze „państwo totalne" — twierdzi prof. Krzyżanowski — *spełnić tego warunku nie jest w stanie*. Państwo totalne wzięło na swe barki zbyt wiele obowiązków, aby móc dawać przykład w ich spełnianiu. „Wszechwładza państwa totalnego — powiada prof. Krzyżanowski — mogła mieć niejaką rację bytu w stosunkach mniej skomplikowanych, w epoce mniejszego dynamizmu rozwojowego. Dziś musi doprowadzić *do chaotycznego funkcjonowania aparatu państwowego*". Rozrost funkcyj państwowych wyklucza ich należyte spełnianie.

Zbyt wielka ilość nakazów i zakazów ze strony państwa pospolituje jego autorytet. *Swoboda uznania ze strony urzędników*, orzekających o prawach i obowiązkach obywateli, *nie wpływa na tychże obywateli umoralniająco*. Tembardziej, gdy zarządzenia i przepisy państwowe są niezgodne z poczuciem większości społeczeństwa, gdy opinja publiczna odmawia poparcia monopolowi przymusu państwowego, gdy ponadto ludność uważa przepisy za krzywdzące.

Mentalność i moralność wojenna przetrwały, według autora, po dziś dzień. „Stosunki ułożyły się w ten sposób — powiada — że związki byłych kombatantów, których konieczności wojenne nauczyły stosować zasadę „cel uświęca środki" i którzy pozostali wierni tej wygodnej praktyce także w czasie pokoju, objęły *władzę i rządzą po dziś dzień w wielu państwach*"

Przyczyn wzrostu przestępczości, jako miernika wysokości poziomu moralnego społeczeństwa, *nie należy się zatem doszukiwać w nagłem pogorszeniu się natury ludzkiej, w pozostałościach po partyjnictwie parlamentarnem, czy w sytuacji gospodarczej, ale w wadliwych założeniach ustrojów państwowych i w metodach rządzenia*.

Jakież są wobec tego środki zaradcze? Wpływ wychowania rodziny i Kościoła posiada wielkie znaczenie, *ale nie należy go uzupełniać wychowaniem państwowem*. To sytuację pogorszy. Państwo nie jest dobrym wychowawcą, bo wszakże: quis custodiet custodes ipsos? Środek zaradczy widzi zatem prof. Krzyżanowski tylko jeden: *zmianę metod rządzenia*.

I zamyka rozważania końcowe refleksją, w której dochodzi do wniosku, że obecnie nie zanosi się na to. Raczej należy oczekiwać pogorszenia. Będzie ono *„korzystne, gdyż przyśpieszy zbawczą reakcję"*.

Gdy uwagi prof. Krzyżanowskiego odniesiemy do naszej polskiej rzeczywistości, łatwo stwierdzimy, *jak są głębokie i słuszne*. A gdy rozejrzymy się uważnie w zjawiskach bieżącego życia społecznego i politycznego, łatwo dojdziemy do pocieszającego wniosku, iż *„zbawcza reakcja"* nie jest być może zbyt odległa

UWAGI.

LETNIA CISZA I TEMPERAMENTY

Senny, ospały nastrój panuje. O tej porze, coprawda, nic dziwnego. Miasta opustoszały, na ulicach cicho, spokojnie, bo tych co gwar i ożywienie tworzą, to znaczy — młodzieży, niema łykają ozon w górach lub nad morzem, osmalają się na słońcu, hartują kąpielami ciało.

Po ulicach i drogach zagłębiowskich snuje się senność, ospałość, apatja.

Tegoroczne lato wydaje się znacznie spokojniejszem od ubiegłego, znaczonego krwawemi dramatami, żywiołowemi klęskami. Ten spokój jednak, jeżeli tak bystrzej rozejrzeć się dokoła, wydaje się spokojem... niepokojącym.

Na horyzoncie politycznym czyni się ciemno. Z tych ciemności coraz częściej dochodzi szczęk broni. Tempo zbrojeniowe wzmaga się z dnia na dzień. Przedewszystkiem na morzu i w powietrzu. Wprawdzie odbywają się przyjazne wizyty i rewizyty krążowników i torpedowców, lekkich i ciężkich samolotów, wzajemne składanie wieńców i honorowanie poległych żołnierzy — ale wszystko to przypomi na galanterję rycerską z średniowiecza. Śmiertelnym bojem zachowano wszelkie formy uprzejmości towarzyskiej, co nie przeszkadzało następnie pokonanemu przeciwnikowi robić mizerykordję w gardło.

Z tych.. chmurek", które w tej chwili zbierają się nad Afryką i Azją, a i nad naszym kontynentem tu i owdzie — jak twierdzą dalekowidzący politycy (czują to w kościach, jak reumatycy) pioruny łyskać poczną dopiero w jesieni, tedy jeszcze jakiś czas, zgodnie z tradycją „Polska wsi może być spokojna".

W tej „polskiej wsi", spokojnie jest również pomimo okresu przedwyborczego. Tak spokojnie, że aż nieprzyjemnie. Pomimo antagonizmów panujących normalnie w zakresie spraw gospodarczych i społecznych pomiędzy wsią i miastem, pod tym względem stworzył sie nastrój harmonijny. Ostatecznie nic dziwnego: największy spokój panuje wówczas, gdy ludzie śpią. A dziwna śpiączka ogarnęła większość społeczeństwa.

Powiada się, że Polacy posiadają temperament. P. Skiwski dowodzi, że nie. Niemamy temperamentu, natomiast mamy łatwość wymyślania, szkalowania, awanturowania się o głupstwa, drobiazgi. Temperamentu. w całem tego słowa znaczeniu nie mamy. Tem się prawdopodobnie tłomaczy nasza „zdolność" do nastroju ospałości i bierności nietylko w podejmowanych działaniach, związanych z naszą egzystencją osobistą, ale i w życiu społecznem i politycznem. Kto wie czy nie dlatego najłatwiej przychodzi nam powiedzenie słowa — *nie*, a znacznie trudniej wykonanie pozytywnej pracy.

Gdy w St. Zjednoczonych ograniczono prawa polityczne socjalistycznego ugrupowania, zabroniono działania politycznego na terenach fabryk i kopalń, ustawowo ograniczono partję w jej akcji, kierownicy partji przystąpili do organizowania spółdzielni. W krótkim czasie doszli do znakomitych rezultatów, przyczem rzeczywistych członków spółdzielni posiadali ponad 600.000. Oczywiście socjalistów ze St. Zjednoczonych nie należy utożsamiać z naszymi socjalistami różnego rodzaju odcieni, którzy w pracy organizacyjno - twórczej przejawiają ogromną nieudolność, składając się przeważnie z polityków i społeczników teoretyków-doktrynerów.

Przykłady gospodarek miejskich w Zagłębiu, przez pewien czas znajdujących się w rękach socjalistów, aż nadto dobitnie to stwierdziły.

* * *

Cisza i spokój. Kto mógł ten wyjechał, inni czekają jesieni, spodziewając się, że będzie lepiej, że coś się zmieni. Ot, jeszcze jeden dowód naszego ...temperamentu, hodowanego w atmosferze wyczekiwania i bierności.

A tymczasem... Tymczasem na szerokim świecie ...temperamenty poczynają się wyładowywać. W życiu wewnętrznem narodów i ich ekspansji nazewnątrz.

Tik.

Sytuacja na kop. „Reden"

100 robotników zatrudniono na Renardzie

Na objętej pożarem kopalni „Reden" w Dąbrowie prowadzone są, jak wiadomo, stałe badania temperatury.

Ostatnio wykazuja one, że temperatura na dole wynosi 32 st. Celsjusza pod pokrywą zaś, zamykającą wylot szybu wynosi **28 stopni. Jest to temperatura, w tych warunkach, normalna i wskazuje, że pożar został już zduszony**, co zresztą potwierdza również analiza, czerpanych z podziemi gazów.

Badania temperatury potrwają jeszcze dłuższy okres czasu, a wylot szybu nieprędko zostanie odkryty, bowiem **wskutek przedwczesnego dopływu powietrza ogień mógłby ponownie wybuchnąć.**

Wczoraj nowa partja robotników, w **liczbie 100**, znalazła pracę na kopalni Renard.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

28 Niedziela

Dziś Innocentego
Jutro Marty
Wschód słońca 4 m. 5.
Zachód „ 19 m. 34.

Wielka zabawa LOPP

W PARKU GWARECTWA „HR. RENARD"

W niedzielę, dnia 4 sierpnia r.b., w godzinach popołudniowych, odbędzie się w parku Gwarectwa Hrabia Renard wielka zabawa LOPP, organizowana przez zarząd koła LOPP, przy kopalni Hr. Renard i komitet z grona pracowników Gwarectwa.

Zabawa zapowiada się interesująco, gdyż przewidziane są 2 orkiestry, występy estradowe artystów, walki bokserskie, zorganizowane przez Policyjny Klub sportowy w Sosnowcu, wędka szczęścia, sztuczne ognie i t.d.

Zabawa LOPP, jest pierwszą zabawą w parku Gwarectwa w b. sezonie.

——xx——

× **PIELGRZYMKA DO KALWARJI ZEBRZYDOWSKIEJ.** Dorocznym zwyczajem 10 sierpnia b.r. wyjeżdża z Czeladzi pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej. Koszt autobusem w obie strony wynosi 7 zł. od osoby. Z pielgrzymką jedzie kilka autobusów. Zapisy przyjmuje do 6 sierpnia p. Śmieja, ul. Legjonów nr. 27 i p. Żyłkowa ul. Kościelna nr. 5. Bliższych informacyj można zasięgnąć przy zapisach.

× **WYCIECZKA DO KRAKOWA.** Celem wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu i oddaniu hołdu szczątkom ś. p. Józefa Piłsudskiego w Krakowie, sosnowiecka grupa Powstańców Śląskich przyjmuje zapisy na wyjazd do Krakowa w lokalu własnym przy ul. Rzecznej nr. 1 w Sosnowcu, w dniu 29, 30 lipca i 1 sierpnia r.b. w godzinach od 18 do 20 (6—8 wieczorem)

Drugi tor kolejowy

DO SZCZAKOWY

Swego czasu powzięto myśl budowy toru kolejowego na trasie Sosnowiec — Mysłowice oraz drugiego toru do Szczakowej. Projekt powyższy jest całkowicie zależny od dyrekcji kolejowej w Katowicach.

Dotychczas, w sprawie budowy toru kolejowego z Mysłowic do Sosnowca, nie powzięto żadnej decyzji. Natomiast **budowa drugiego toru pomocniczego do Szczakowej jest już realizowana.**

Na tej trasie budowy znalazło pracę kilkudziesięciu bezrobotnych robotników.

——xx——

× **KURS INSTRUKTORSKI CHORĄGWI ZAGŁ.** Wczoraj rozpoczął się w Smardzewicach (stacja dojazdowa Tomaszów Mazow). harcerski kurs instruktorski chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego. Kurs trwać będzie od 27 bm. do 14 sierpnia. Ponieważ na kurs zostali przyjęci wszyscy zgłoszeni kandydaci, przeto ci. którzy z jakichkolwiek względów opóźnili swoje przybycie, natychmiast się zgłoszą w komendzie obozu instr. w Smardzewicach.

×**OBRONA Z URZĘDU NIE MOŻE BYĆ PŁATNA.** Rada adwokacka wyjaśniła, że pomoc prawna adwokata z urzędu jest bezpłatna, chyba, że na stronę przeciwną w procesie cywilnym spada zwrot kosztów procesu. Adwokatowi, wyznaczonemu obrońcą z urzędu nie wolno ani żądać, ani przyjmować jakiegokolwiek wynagrodzenia od swego mocodawcy z jego funduszów. Jedynie w przypadku zasądzenia przez sąd kosztów na rzecz strony ubogiej od przeciwnika, adwokat ma prawo ściągnąć z tych kosztów sumę należną mu tytułem wynagrodzenia i zwrotu kosztów. Ani adwokat, ani Rada adwokacka nie są powołani do stwierdzenia, czy słusznie przyznano prawo ubogich stronie, której wyznaczony został obrońca z urzędu.

Zniżki kolejowe

NA „ŚWIĘTO GÓR"

Na „Święto Gór" które jak wiadomo odbędzie się w Zakopanem w czasie od dnia 4 do 11 sierpnia br., a którego program obejmować będzie szereg godnych widzenia imprez o charakterze regjonalnym i folklorystycznym, przyznało Ministerstwo komunikacji daleko idące zniżki kolejowe, ważne w czasie od dn. 2 do dn. 14 sierpnia. Zniżki te otrzymuje się na podstawie **karty uczestnictwa**, wydanych przez Ligę popierania turystyki, które w cenie zł. 2.35 na obszarze DOKP Kraków i Katowice względnie zł. 3.85 na obszarze reszty Rzeczypospolitej sprzedają wszystkie placówki „Orbisu", „Wagons Lits-Cook oraz delegatury Komitetu przy starostwach powiatowych.

Karty te upoważniają do **nabycia biletu kolejowego na przejazd do Zakopanego oraz do bezpłatnego powrotu z Zakopanego do stacji pierwotnego wyjazdu, z tem, że w drodze pierwotnej dozwolona jest 24 godzinna przerwa podróży w Krakowie.** Niezwykle korzystne 70% zniżki dają możność wzięcia udziału w „Święcie Gór" jaknajszerszym masom ludności, dla których „Święto Gór" będzie znakomitą sposobnością poznania nietylko Zakopanego i Tatr, lecz i **całej góralszczyzny polskiej.**

——xx——

× **WZNOWIENIE WYDAWNICTWA „MONOGRAFJI ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.** Zawieszone swojego czasu spowodu nieprzyjaznych warunków wydawnictwo „Monografji Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy" zostaje spowrotem wznowione. Już w najbliższych dniach ukaże się w druku dalszy ciąg tomu III, obejmujący opis powiatu Zawierciańskiego, a mianowicie zeszyt nr. 9 w którym zamieszczone będą dalsze dzieje Siewierza. Redakcja i administracji „Monografji" została przeniesiona z ul. Warszawskiej na ul. Sienkiewicza nr. 5 w Sosnowcu (Śląsko - Dąbrowskie Zakłady Drukarskie) Telefon nr. 1-85.

× **SKŁADKI CZŁONKÓW LOPP W DĄBROWIE.** Obwód miejski LOPP. w Dąbrowie Górn. podaje do wiadomości członków kół: nr. 1 (Śródmieście) i nr. 10 (żydowskie), iż z dniem 1 sierpnia r.b. składki inkasowane będą przez własnych inkasentów, zamiast przez listonoszy pocztowych, jak było dotąd. Członkowie wymienionych kół proszeni są o regularne wpłacanie na ręce upoważnionych inkasentów składek, wzamian za otrzymywane przy wpłacie znaczki, które należy naklejać na legitymacjach członkowskich.

× **ZARZĄD ZW. B. OCHOTNIKÓW ARMJI POLSKIEJ** w Strzemieszycach zawiadamia członków, że w dniu 29 bm. o godz. 19 w sali ZZZ. przy ulicy Warszawskiej, odbędzie się zbiórka, na której zostanie opracowany plan urządzenia wycieczki dla członków i sympatyków do Krakowa i na Sowiniec w dniu 11 sierpnia r.b. Przed wyjazdem zostanie zabrana ziemia z grobów ochotników i zawieziona na kopiec im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Podczas pobytu w Krakowie członkowie i sympatycy zwiedzą miasto.

×**TERMINARZ CZYNNOŚCI SOŁTYSA NA SIERPIEŃ.** Do 15 — rozplakatowanie obwieszczeń o rejestracji 18-letnich (Początek rejestracji 1 września, koniec 30 września). Do 20 — przesłać zarządowi gminy spis ogierów, podlegających licencji.

Przygotowania do wyborów

Podział okręgu wyborczego na obwody

Władze administracyjne dokonały podziału naszego okręgu wyborczego na obwody, których **ustalono 134**, z czego 94 przypada **na cały teren powiatu Będzińskiego z wyjątkiem Sosnowca**, w którym liczba obwodów wyborczych **wynosi 40**.

W stosunku do poprzednich wyborów, **ilość obwodów nie uległa zmianie.**

SPISY WYBORCÓW.

Spisy osób uprawnionych do głosowania do Sejmu są w naszym okręgu wyborczym **na ukończeniu.**

W **Sosnowcu**, podzielonym na 40 obwodów i liczącym przeszło 116 tysięcy ludności, ilość uprawnionych do głosowania **wynosi przeszło 60 tysięcy osób.**

W **Będzinie**, podzielonym na 19 obwodów i liczącym 52 tysiące mieszkańców, liczba uprawnionych do głosowania wynosi **przeszło 26 tysięcy osób.**

W **Dąbrowie**, podzielonej na 13 obwodów i liczącej ponad 41 tys. ludności, ilość uprawnionych do głosowania wynosi **przeszło 18 tysięcy osób.**

Wreszcie w **Czeladzi**, podzielonej na 8 obwodów i liczącej 23 tysiące mieszkańców, ilość uprawnionych do głosowania wynosi zgórą **11 tysięcy osób.**

Gminy wiejskie podzielone zostały następująco: gmina **Olkusko-Siewierska na 19 obwodów. Bobrowniki na 7, Zagórze na 7. Niwka na 4, Grodziec na 4, Wojkowice Kościelne na 4,** wreszcie gminy: **Łagisza. Łosień i Ożarowice każda na 3 obwody.**

DJETY DLA CZŁONKÓW KOMISYJ WYBORCZYCH.

Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie w sprawie djet i kosztów podróży członków komisyj wyborczych. Ustala ono wysokość djet i kosztów podróży sędziów, pełniących funkcje przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych, komisarzy wyborczych, członków okręgowych komisyj wyborczych oraz przewodniczących i członków obwodowych komisyj wyborczych.

Członkowie okręgowych komisyj wyborczych oraz przewodniczący i członkowie obwodowych komisyj wyborczych, którzy utrzymują się wyłącznie z zarobku dziennego i udowodnią utratę tego zarobku spowodu pracy w komisji, otrzymają za dni rzeczywistej pracy w komisji djety dzienne w następującej wysokości: członkowie okręgowych komisyj wyborczych — 10 zł., przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych 4 zł. i członkowie obwodowych komisyj wyborczych — 3 zł.

W ZAWIERCIU.

W dniu 2 sierpnia odbędzie się oprócz posiedzenia Rady miejskiej w Zawierciu, również posiedzenie Rady powiatowej, na którem zostaną wybrani przedstawiciele do okręgowego zgromadzenia wyborczego.

W uzupełnieniu wiadomości o nominacji członków okręgowej komisji wyborczej dodać należy, że w skład komisji wchodzi również mgr. St. Malanowicz, sekretarz Rady powiatowej w Zawierciu.

O odzyskanie wkładek

DO ROSYJSKICH KAS OSZCZĘDNOŚCI

Osoby zainteresowane sprawą odzyskania wkładów do rosyjskich kas oszczędności winny się po deklaracje bezpośrednio zwracać do p. **Bol. Łuniewskiego w Katowicach, ul. Jordana nr. 13a m. 6,** który zajmuje się tą akcją na terenie Śląska i Zagłębia. Zapas deklaracyj wydawanych przez naszą administrację już się wyczerpał.

——xx——

× **LOSOWANIE BONÓW FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO.** 25 lipca wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone nr. nr. 399, 3243, 6311. 23513. 26353, 30872 i 38081 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. nr. 89 poz. 694). Wylosowane Bony wykupywane są przez kasy Urzędów skarbowych po 100 zł za Bon 25-złotowy.

Ćwiczenia ratownicze P.C.K.

„Zagazowana" dzielnica Sosnowca

Naskutek zarządzenia władz okręgowych P. C. K. z Krakowa, zagłębiowski oddział P.C.K. zorganizował w dniu 25 lipca br. ćwiczenia terenowe komendantów i zast. komendantów drużyn ratowniczych P. C. K., mające na celu **praktyczne wyszkolenie komendatów drużyn,** którzyby później podobne ćwiczenia przeprowadzili ze swojemi drużynami, czy to w zakładach przemysłowych, czy też w poszczególnych dzielnicach miast. lub osiedlach, w zależności od terenu pracy danej drużyny.

W ćwiczeniach brało udział **42 komendantów z powiatu będzińskiego,** kierujących drużynami ratowniczemi.

Założeniem ćwiczeń było zorganizowanie akcji ratowniczej w „zagazowanej" dzielnicy miasta. W danym wypadku przeprowadzono ćwiczenia w Sosnowcu na terenach ulicy Naftowej i okolic.

Akcję ratowniczą rozbito na dwie części: 1) praca drużyny ratowniczej i 2) puktu ratowniczego. Tak obsada drużyny ratowniczej PCK. jak i obsada punktu ratowniczego przy udziale [illegible] i milicjantów [illegible]zała prace dobra, świadczącą o tem, że w razie wojny, czy też katastrof żywiołowych, będzie mogła podołać zadaniu na niej ciążącemu.

Markującymi rannych i zagazowanych byli strzelcy z oddziałów: Sosnowiec, Huta Milowice, oraz Sosnowiec — Śródmieście.

Ćwiczenia rozpoczęte o godz. 17.30 zakończyły się o godzinie 21.

Kierownictwo ćwiczeń spoczywało w rękach inspektora druż. rat. PCK. p. Sroczyńskiego.

Jako gości zauważyliśmy na ćwiczeniach pp. kom. Ciesielskiego, kom. Budzyńskiego, dr. Blinstruba, Piekarczyka, delegata LOPP — Sosnowiec, delegata 23 pal. z Będzina, referenta Szczerbińskiego ze starostwa grodzkiego w Sosnowcu, zast. kier. gł. komisarjatu p. p. st. przod. Mierzejewski, oraz grupę funkcjonarjuszów p. p.

Z ramienia oddziału PCK. w Sosnowcu obecni byli: prezes p. E. Salak i sekretarz p. dr. K. Lemanczyk.

Kontrolę nad całością ćwiczeń miał inspektor okręgu z Krakowa, p. K. Nagórka.

Zarząd oddziału PCK. w Sosnowcu ma zamiar urządzić w jesieni zlot drużyn ratowniczych PCK. z powiatu będzińskiego, połączony z praktycznemi ćwiczeniami polowemi.

Zegar ścienny zdradził

sprawcę włamania do bóżnicy

Przeprowadzone powtórnie śledztwo w sprawie głośnego włamania do bóżnicy w Czeladzi i ujawnienie nowych szczegółów, które naprowadziły policję do wykrycia sprawców wywołało zrozumiałe poruszenie wśród żydów czeladzkich.

Osią w całej sprawie jest **odnalezienie zegara ściennego,** skradzionego z bóżnicy. Przesłuchani paserzy z Będzina, którym zegar odebrano zeznają, iż nabyli go od **Jana Palucha.** Również cały szereg świadków zeznaje obciążająco dla Palucha.

Paluch zwolniony z więzienia decyzją sądu grodzkiego w Czeladzi, obecnie poszukiwany jest przez policję w związku z nową kradzieżą, dokonaną w mieszkaniu jego siostry. Gruszkowej, zam. przy ul. Będzińskiej w Czeladzi.

NA KANWIE.

WYRĘCZYŁ!

Pan prezes Brzuszyński był podwójnie wściekły: raz, dlatego, że mu przerwano poobiednią drzemkę, a drugi raz, że zrobił ten niepoń, ten wydrwigrosz, ten kochany siostrzeniec Adaś!

— Napewno przychodzi naciągnąć mnie na pożyczkę! Guzik dostanie! — obiecywał sobie pan prezes w myśli i opryskliwie spytał siostrzeńca:

— Czego chcesz?

— Mam do kochanego wujaszka prośbę... przymilnie powiedział Adaś.

— Prośbę? Jeżeli o gotówkę, to nie rób sobie złudzeń! Nic ci nie dam! Dosyć już odemnie wyciągnąłeś!

— Ależ kochany wujaszku, niech się kochany wujaszek nie denerwuje! Właśnie że nie proszę o gotówkę...

— A o co? — już nieco życzliwiej spytał pan prezes.

— Tylko o drobiazg... Żeby mi kochany wujaszek pozwolił skorzystać z telefonu...

— I po to do mnie przychodzisz? Przeszkadzasz mi... — pan prezes chciał powiedzieć „w spaniu", ale się wstrzymał i powiedział: przeszkadzasz w pracy.

— Ktoś ma do mnie dzwonić... To ja sobie pozwoliłem dać numer kochanego wujaszka. Bardzo za to przepraszam... Wujaszek się nie gniewa?

— Nie...

Wtem zaterkotał aparat... Adaś schwycił słuchawkę i mówi:

— Tak, tak, to ja!... Czy znam? Oczywiście! to mój siostrzeniec!... Bardzo solidny młodzieniec! Spokojny, cichy... Może pani być spokojna! Płaci punktualnie! Jak w zegarku... Czy ja gwarantuję? Ależ najzupełniej! Jeżeli on nie zapłaci, to ja zawsze za niego zapłacę! Z przyjemnością! Uszanowanie!

Tu Adaś położył słuchawkę na widełkach.

— Co to za gwarancje za kogoś dawałeś? — zainteresował się pan prezes.

— A nie będzie się kochany wujaszek gniewał, jak powiem?

— Czegoż mam się gniewać?

— Z mieszkania mnie wyrzucili za niepłacenie komornego... I ja znalazłem śliczny pokój... Ale gospodyni kazała dać referencje. To ja podałem kochanego wujaszka...

— Ach, ty łobuzie! To ty mówiłeś w mojem imieniu?

— Tak... Bo bałem się, że kochany wujaszek osobiście nie chciałby za mnie gwarantować... więc kochanego wujaszka wyręczyłem...

Oryginalna oszczędność

ZEPSUTY KOCIOŁ W ŁAŹNI KOLEJOWEJ

W Dąbrowie istnieje łaźnia kolejowa dla miejscowych pracowników kolei państwowych. Otóż łaźnia ta istnieje, tylko **nie jest czynna,** gdyż niemal przed rokiem zepsuł się kocioł i **niema się kto zająć doprowadzeniem go do należytego stanu.** Kocioł ten nie jest jakąś skomplikowaną maszyną, a na kolei jest dosyć **zdolnych rzemieślników,** którzyby szybko kocioł naprawili, **niema jednak kto wydać odpowiedniego polecenia** i w rezultacie pracownicy kolejowi **pozbawieni są tak potrzebnego urządzenia.**

Rozeszła się nawet pogłoska, iż łaźnia ma być ze względów oszczędnościowych **zlikwidowana,** trudno jednak uwierzyć, aby kolej robiła oszczędności tam, **gdzie w grę wchodzą względy zdrowotne.** Sądzić raczej można, iż sprawą naprawy kotła **niema się kto zająć** i przypuszczać należy, iż poruszenie sprawy tej w piśmie **usunie niedomaganie** i łaźnia zostanie wkrótce **uruchomiona.**

——xx——

× **BĘBNIARZ JEST PRACOWNIKIEM UMYSŁOWYM.** Definicja „pracownik umysłowy" niejednokrotnie już sprawiała wiele kłopotów naszym prawnikom. Niewiadomo było m. in., czy muzykant, grający w orkiestrze, bez względu na jej poziom, jest pracownikiem umysłowym, czy też nie. Niewiadomo było również, jaka jest granica między malarzem artystą a malarzem szyldów. Ustawa w wielu wypadkach traktowała sprawy zbyt jednostronnie i zbyt ryczałtowo. Ostatnio m. in. Ministerstwo opieki społecznej zastanawiało się nad tem, czy członek orkiestry, występującej w kawiarni, chociażby tylko na bębnie, jest pracownikiem umysłowym. Okazało się, że tak, gdyż każdy muzyk jest takim pracownikiem, a więc i bębniarz, chociaż może się zdarzyć, że bębniarz będzie analfabetą..

× **SPRAWOZDANIE z działalności Chrześcjańskiego Tow. Dobroczynności w Sosnowcu** za czas od dn. 1.IV-34 do dn. 31.III 1935 r. **Przychód:** pozostałość z dn. 31.III 1934 r. — zł. 244.59 gr.: Za utrzymanie dzieci zł. 13999, za żywienie aresztantów zł. 1962.30. Ofiary: X. Y. zł. 25.000, różni w gotówce zł. 1701.30, różni w naturze zł. 339.08. Dłużnicy i wierzyciele zł. 19234.94. Czynsz za wynajęte lokale zł. 18575.77. Hurtownia zł. 16304.27. Składki zł. 900. Stypendjum im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego zł. 650.40. Bursa — zwrot za utrzymanie zł. 265.20. Zwrot za rozmowy telefoniczne zł. 4.25. Rozem zł. 99401.30.

Rozchód: Dom sierot za żywność, opał, światło, odzież, obuwie, przyb. szkolne, pensje zł. 17202.70. Dom wychowawczy za żywność, opał, światło, odzież, obuwie, przyb. szkolne, pensje i etc. — zł.13340.05. Pomoc doraźna i kuchnia dla ubogich — zł. 7402.89. Bursa — za żywność, opał, światło,o dzież, obuwie. przyb. szkolne, pensje i etc. — zł. 6696. Kancelarja — pensje, telefon i utensylja — zł. 3220.35. Dłużnicy i wierzyciele — zł. 38308.42. Przybudówka domu przy ul. Karpackiej zł. 8820.09. Inwentarz — zł. 1200. Sprzeża zł. 1291 Remont domu przy ul. Zygmunta zł. 1214. Remont i ogrodzenie domu przy ul. Kapackiej — zł. 831.72. Piotrkowskie Tow. Kredyt. Miejskie — zł. 406.33. Ubezpieczenia i podatki zł. 185.30. Różne zł. 91.06. Pozostałość na dz. 1.IV 1935 r. zł. 91.23. Razem zł .99401.30 gr.

Nieszczęśliwy wypadek

NA KOPALNI

Na kopalni „Renard" w Sosnowcu wydarzył się onegdaj nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ robotnik 33-letni *Adam Ligoń*, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Dębowej 10.

Ligoń zatrudniony przy spinaniu wózków, dostał się między dwa wózki, wskutek czego *doznał poważnych obrażeń*.

Ofiarę wypadku przewieziono *w stanie groźnym* do szpitala Ubezpieczalni w Sosnowcu.

Krwawa kłótnia małżeńska

W CZELADZI

Onegdaj przechodnie ulicy Bytomskiej w Czeladzi zaalarmowani zostali krzykami, dochodzącemi ze sklepu p. Goli, mieszkańca tej ulicy.

Okazało się, że właściciel sklepu Gola w sprzeczce ze swoją żoną pobił ją, przyczem pokaleczył jej nożem prawą rękę. Awanturę zlikwidowała policja.

PO ZLOCIE W SPALE

HARCERZE Z ZAGŁĘBIA NA ZLOCIE

Już powrócili harcerze ze zlotu do domowych pieleszy, wspominają dni piękne na harcach w Spale spędzone. Opowiadają swoim kolegom i druhom jak to żyli w Spale, co widzieli. Niech i ja dołączę się do grona gawędzących i opowiem coś o zlocie, no i o naszych harcerzach z Zagłębia.

Zlot udał się doskonale. Czuliśmy się tam doskonale przez te dwa tygodnie na zlocie, w tem gwarnem i ruchliwem mieście jaką była Spała w czasie zlotu. Ba! czego tam nie było! niejedno miasto polskie mogłoby pozazdrościć tych urządzeń, jakie były zaprowadzone na zlocie ku wygodzie uczestników. Były studnie, wodociągi, telegraf, telefon, elektryczność, kino, teatr, piękna wystawa harcerska, dzielnica handlowa z kioskami gdzie można było kupić wszystko czego dusza zapragnęła, była poczta, P.K.O., biuro Orbis i t. d. Jednem słowem — prawdziwe miasto dwudziestego wieku. A prócz tego ile ciekawych rzeczy do zobaczenia: te piękne bramy w podobozach i drużynach, bardzo pomysłowo urządzone, ci cudzoziemcy-harcerze w barwnych skautowych mundurach paradujący dumnie w kapeluszach i furażerkach na głowie tem się od nas odróżniali) te nieustanne defilady drużyn po szosie, z orkiestrą to na arenę, to do teatru. Jednem słowem — tylgo patrzeć i „gębę rozdziawać", bo czegoś podobnego w życiu prędko nie zobaczymy.

A Zagłębie? A nasi harcerze jak się prezentowali? nienajgorzej! Oczywiście że trudno im było dotrzymać kroku takim bogatym i starym drużyjom jak z Poznania, Lwowa czy Krakowa, ale i nasze zuchy niedały sobie dmuchać w kaszę i pokazały co umią. Do podobozu, gdzie Zagłębiowscy harcerze obozowali, prowadziła piękna brama regjonalna: były to jagby dwa szyby, połączone pomostem na którym był napis „Zagłębie".

Jedną z pierwszych drużyn, jakie z Zagłębia przyjechały na zlot, to była Dwudziesta z Dąbrowy. Przyjechali tydzień przed zlotem i rozbili swój obóz tu gdzie była brama choragwi. Nieboracy! pospieszyli się trochę, bo gdy komenda przyjechała musieli się przenieść i drugi raz rozbijać obóz. Ale i teraz urządzili się pięknie: do ich obozu prowadzi brama ozdobiona trybami i młotami.

Tuż obok nich jest Jedynka z Dąbrowy Górniczej. Spryciarze! Ci to mieli pomysł! Przywieźli na zlot drukarnie, bili pocztówki, wizytówki i zarabiali grube pieniądze na zlocie. Można śmiało powiedzieć, że to, co wydali na zlot uściło im się z zysków, jakie mieli z pocztówek a które tysiącami sprzedawali.

Zaraz za bramą prowadzącą do podobozu Zagłębia była 2 drużyna z Częstochowy. Już zdala rzucała się w oczy przez pięknie i pomysłowo urządzoną bramkę o barwach narodowych z chorągiewek i pasów biało-amarantowych. Pod bramką, a nad wejściem wisiały duże latarnie - lampjony z dykty i pergaminu, a zdobne w krzyże harcerskie.

Niedaleko za niemi jest Zawiercie: ma ładną bramkę z drzewa naśladującą wschód słońca, ozdobioną lilijkami.

Pomysłową bramę ma Olkusz: Oto mury średniowiecznego miasta, zdobne w tarcze herbowe. A nad niemi motyka, herb m. Olkusza. I ogrodzenie drużyn z Olkusza również jest zrobione z motyk.

Oryginalną ozdobę ma Myszków nad bramką: Cóż to? Oto wiatrak, a po obu stronach wiatraka mali ludzie wycięci z tektury, jak rąbią drzewo i kują młotem.

Milowice też godne zwiedzenia — ma ładny płot z lilij harcerskich.

A cóż powiedzieć o Sosnowcu sercu Zagłębia? Tu na zlocie Sosnowiec wystąpił skromnie gdyż niewiele harcerzy z Sosnowca pojechać mogło na zlot spowodu „braku forsy". Przyjechali mniejsi, a ci, wiadomo, nie doka żą tego co starsi. Harcerze z Dwujki i seminarjum nauczycielskiego mają za bramę ogromnego górnika zrobionego z dykty, któremu między nogami przechodzą (zmieścił się nawet największy harcerz), a Sosnowieckie drużyny „Zlepkowe" mają za bramę herb m. Sosnowca, tak duży, że w środku są drzwi zamykane na noc, przez które się przechodzi. To projekt druha Będkowskiego.

Tyle o stronie artystycznej. A jak się czuli nasi druhowie na zlocie? jak u mamy, albo jak u Pan Boga za piecem (jak kto woli). Druh Brzeziński trzymał wszystko energiczną ręką, a druh Ziółek swemi popisami na arenie i przy ogniskach rozweselał wszystkich „bisowany" i zbierając brawa.

Michałko.

Czy w Spale był głód?

Odpowiedź harcerza na paszkwil krakowskiego „Icka"

Od jednego z uczestników zlotu w Spale otrzymujemy następujący list:

We wczorajszym numerze „I. K. C." ukazał się o sensacyjnym tytule i treści artykuł. „Harcerki w Spale mdlały z głodu, harcerze — nie mieli co jeść!" W artykule tym „I. K. C." ogłasza za „Czasem" rewelacyjną wiadomość, że „30.000 rzesza harcerstwa — cierpiała „głód". Po szeregu doniesień niezgodnych z prawdą („wypadki spędzenia całego dnia naczczo były bardzo „częste" — mleko... dostarczano skwaśniałe" — „wody do picia absolutnie nie było") jakiś „tajny detektyw" stwierdza, że „zgłodniałe rzesze żarły (dosłownie — żarły!) czekoladę zamiast chleba. Fuchs i Wedel zarobili porządnie, ale uratowali niejednego od śmierci głodowej". Następnie podaje ów „tajny detektyw" (pod artykułem brak nawet inicjałów nazwiska) wyimaginowaną rozmowę ze skautami zagranicznymi, którzy jakoby „byli ciągle wściekle głodni". W końcu artykułu znajdują się okrzyki: „wstyd!" skandal! Ktoś przecież musi ponosić winę! trzeba wyciągnąć odpowiednie konsekwencje!"

Jako uczestnik zlotu — drużynowy, który przewodził gromadzie 46 harcerzy, mogę stwierdzić, że nic podobne go nie było. Mimo ćwiczeń, biegów i wycieczek harcerskich (zlot był pod znakiem normalnej harcerskiej pracy okazowej), które wymagały siły i hartu, harcerze do swych środowisk powrócili zdrowi, niejednemu nawet przybyło po 2 3 kg. Wiele drużyn nie mogąc skonsumować dostarczanej przez kwatermistrza żywności spowodu nadmiernej ilości, przywiozło ową żywność do swych środowisk. Wszyscy o tem dobrze wiedzą, że skauci węgierscy wywieźli trzy beczki masła do Węgier, tak wiele go otrzymywali. Sam przywiozłem po kilka kilogramów mąki, kaszy, grochu, cukru nawet, bo wszystkiego tego mieliśmy aż nadto. Żywność przywieziona zużyjemy na obozie, który za parę dni się zacznie.

Dla nas harcerzy z tego całego „skandalu prasowego" wynika jedna nauczka. „Il. Kurjer Codz." podawał wiele wiadomości i artykułów z życia harcerstwa i uchodził naogół za wypróbowanego przyjaciela harcerstawa. Tymczasem jakaś idjotyczna plotka wystarczyła, aby „Krakowski Kurjer" wykrył na wielkiej imprezie harcerskiej — na Zlocie w Spale niebywałych rozmiarów skandal. Strzeżmy się takich przyjaciół.

Chciałem jeszcze na tem miejscu złożyć serdeczne dzięki „Kurjerowi Zachodniemu" za jego przyjazny stosunek do naszego ruchu i naszej harcerskiej roboty.

Czuwaj!

hr. Włóczykij
drużynowy „dwudziestki".

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Dzisiejsze mecze piłkarskie

w Zagłębiu Dąbrowskiem

Dzisiaj odbędzie się w Zagłębiu Dąbrowskiem szereg imprez piłkarskich.

W Sosnowcu: Unja gości mistrza Ligi śląskiej *KS. Dąb* z Katowic. Początek meczu o g. 17.30. Przedmecz *KS. Kazimierz — rezerwa Unji* o g. 15.30.

W Będzinie: Hakoach — Czarni mecz o wejście do kl. A.

W Strzemieszycach: Brygada — T. K.. S. (Sosnowiec).

W Grodźcu: KS. Solvay — KS. Wawel (Nowa Wieś); początek meczu o godz. 17.30. Przedmecz: *KS. Orzeł* (Bobrowniki) — rezerwa Solvay'u.

W Milowicach: SS. Płomień — KS. Diana (Katowice); początek meczu o godz. 17.15.

W Gołonogu finałowy mecz turniceju o puhar *RKS. Gołonóg — KS. Zagłębianka* (Będzin); początek zawodów o godz. 17. O godz. 15 przedmecz *RKS. Gołonóg II — Zagłębie II.*

O mistrzostwo Okręgu

Dzisiaj odbędą się dwa ostatnie mecze o mistrzostwo okręgu kieleckiego. W Częstochowie *Brygada* gra z *RKS.*, a w Starachowicach: *CKS. — SKS.*

Mecz w Częstochowie zadecyduje ostatecznie o tytule mistrza.

RKS-owi dla zdobycia tytułu mistrza wystarczy wynik remisowy; Brygada natomiast, chcąc brać udział w dalszych rozgrywkach, musi spotkanie dzisiejsze wygrać.

Zmiany w terminarzu ligowym

Terminarz rozgrywek ligowych uległ nowej zmianie wskutek zajęcia dnia 13 października na mecz Polska — Austrja. Wskutek tego przełożono mecze: ŁKS. — Cracovia z 6.10. na 27 10. Legja — Cracovia z 13.10. na 6.10. Warta—ŁKS. z 13.10. na 6.70. Śląsk—Warszawianka wyznaczono na 13.10. z tem, że oba kluby godzą się grać bez graczy ewentualnie zabranych do reprezentacji. Mecz Garbarnia — Wisła ma być przedłożony z 13.10. na inny termin, który uzgodnią kluby między sobą. Mecz Śląsk — Wisła przełożono z 22.9. 9. na 25.7. za obopólną zgodą tych klubów.

Kronika sportowa

Powstanie nowego Tow. sport.

Uchwałą walnych zebrań TS „TKS" i TKO „Świt" z dnia 21 bm. nastąpiła między temi Tow. fuzja. Nowe Tow. nosi nazwę *Towarzystwo sportowe „Sosnowiec"* w Sosnowcu. Adres: R. Błaszczyk, Sosnowiec, ul. Rudna 7.

Dwa mecze ligowe

Dzisiaj odbędą się tylko dwa mecze ligowe: w Świętochłowicach: *Śląsk—Polonja*, a we Lwowie: *Pogoń — Warta.*

Echa sukcesów Kucharskiego

Podajemy dodatkowo garść szczegółów o świetnem zwycięstwie Kucharskiego w Sztokholmie.

Czas Polaka na 1000 mtr. wynosił 2,29 i jest *lepszy od dotychczasowego rekordu Kusocińskiego o 0,2 s.* Venzke miał czas 2.29.2.

Dwa zwycięstwa Polaka sprawiły w Szwecji ogromne wrażenie. Polak *otrzymał kilka zaproszeń* m. in. do Goteborga na sobotę.

O zawodach środowych tak pisze znany dziennik berliński „B.Z. am Mittag":

„Polski średniodystansowiec Kucharski na dystansie 800 mtr. nietylko pokonał szybkiego Amerykanina Venzke i szwedzkiego faworyta Ny, lecz nadto wynikiem 1:51.6 sek. *uzyskał najlepszy w tym sezonie czas w Europie*".

Uwadze miłośnikom sportu Wędkarskiego

W miesiącu lipcu b.r. na terenie Dąbrowy zawiązało się sportowe Tow. wędkarskie z siedzibą w Dąbrowie. Na organizacyjnem zebraniu członków tego Tow. wybrany został zarząd który zajął się opracowaniem statutu. Do zarządu zostali wybrani pp.: *W. Zientalski* — prezes, *J. Gregier* — wiceprezes, *K. Wyględacz* — sekretarz, *Neugebauer* — skarbnik oraz pp. *A. Grieger, Kępiński i Leśniewski* — członkowie zarządu. Tow. to posiada już swe tereny dzierżawne na łowienie ryb, a mianowicie. Tow. dzierżawi od starostwa w Zawierciu rzekę *Czarną Przemszę* wraz z jej dopływami od jej źródeł aż do granicy między pow. Będzińskim i Zawierciańskim, stanowiące obwód rybacki nr. 1.

Zarząd uprasza wszystkich miłośników sportu wędkarskiego o liczne zapisywanie się na członków. Zapisy przyjmuje p. W. Zientalski — prezes Tow., Dąbrowa Huta Bankowa.

Prezes Międzynarodowego Zw. Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Do Warszawy przybył prezes Międzynarodowego Związku Wychowania Fizycznego p. Clair Turner. Złożył on wizytę w zarządzie głównym Polskiego Czerwonego Krzyża, interesując się specjalnie Czerwonym Krzyżem młodzieży.

Prezes Turner zainteresował się szczególnie działalnością kół młodzieży i kół akademickich PCK., akcją kolonjalną, oraz propagandą higjeny i czystości w szkołach.

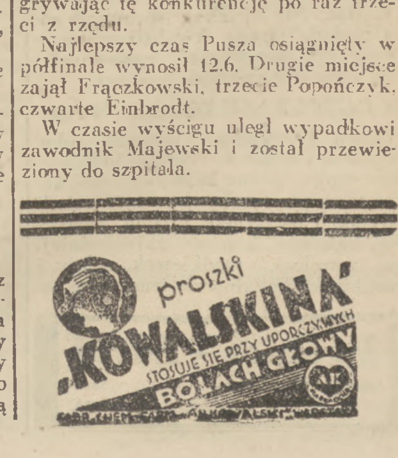
Z Polski prezes Turner wyjeżdża do Rosji Sowieckiej.

Pusz mistrzem torowym Polski

W środę wieczorem rozegrano na torze kolarskim na Dynasach w Warszawie torowe mistrzostwa Polski. Jak było do przewidzenia, pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył Pusz, wygrywając tę konkurencję po raz trzeci z rzędu.

Najlepszy czas Pusza osiągnięty w półfinale wynosił 12.6. Drugie miejsce zajął Frączkowski, trzecie Popończyk, czwarte Einbrodt.

W czasie wyścigu uległ wypadkowi zawodnik Majewski i został przewieziony do szpitala.



NA ROLI I W OGRODZIE

Sierpniowe prace rolnika i ogrodnika

W polu. Sprzęt późniejszych owsów, łubinów, bobiku, koniczyny nasiennej. Wszędzie w polu po sprzętach natychmiast podorywać. Uzyskuje się przez to sprawność roli. Ciepło słoneczne działa jeszcze silnie i sprzyja rychlej fermentacji resztek pożniwnych w niewysuszonej roli. Uprawki skończyć do 15. Zasiać rzepak między 10—15. Po 15 zaczynać orki siewne. Obornik pod oziminy, gdzie koniecznie dawać w małych dawkach, od 10 do 15 fur na mórg, lecz rozstrząsać tak, żeby żadna pecynka nie poszła w przyoranie. Tylko porozrywany wprost rękoma obornik wyzyskuje się w całej pełni. Sprzątać seradclę sianą na ziarno. Łubin suchy wozić w płachtach, bo inaczej masa ziarna się marnuje. Podorywki przechodzić sprężynówką, broną tarczową i broną zwykłą. Perzu nie palić, lecz gromadzić w podwórzu: na wiele użytków się przyda. Po burzach i zlewach, jakie się czasem trafiają, trzeba, gdy zaschnie, puszczać w okopizny radełka, a na zasiewach zielonek — bronę lub wał, by zniszczyć skorupę. Nawozy pomocnicze rozsiewać i przykrywać bronami. Założyć półka doświadczalne z nawozami i szkółki ozimych zbóż. Ważne te doświadczenia są za mało doceniane. Strzec się fałszerstw z nawozami i nie kupować bez poręczenia.

W Sadzie. Sprzęt wczesnych owoców. Przystąpić do zbiorów owoców moreli, brzoskwiń, wczesnych śliw, jabłek i grusz. Zbierać owoce z ogonkami i z drabinki. Opadające owoce używać do wyrobu kompotu, marmolady i powideł. Gdy tanie, suszyć lub przerabiać na marmoladę. Z jabłek łatwy wyrób jabłecznika, lepszego i tańszego niż wódka. Zakładać truskawczarnie. Doskonały owoc, łatwy do uprawy na ziemi wygnojonej, urodzaj pewny co roku. Wzruszyć ziemię w sadzie i wysiać mieszankę na nawóz zielony. Szkodniki tępić w dalszym ciągu, zwłaszcza tarczówkę śliwkową i mszycę zieloną za pomocą emulsji naftowej, zieleni paryskiej i aphimortem. Zdejmować druty z pni, które założone zostały wiosną na pniach drzew, celem zmuszenia do owocowania.

Przy inwentarzu. Bydło zacząć paść na słabszych seradelach i na mocniejszych tegorocznych koniczynach. Seradele zwarte korzystniej spasać w oborze albo ususzyć na siano. Nie zaniedbywać dopasania krów kuchem i otrębami. Zbierać jaja kurze do przechowania w szkle wodnem lub wodzie wapiennej na zimowy użytek.

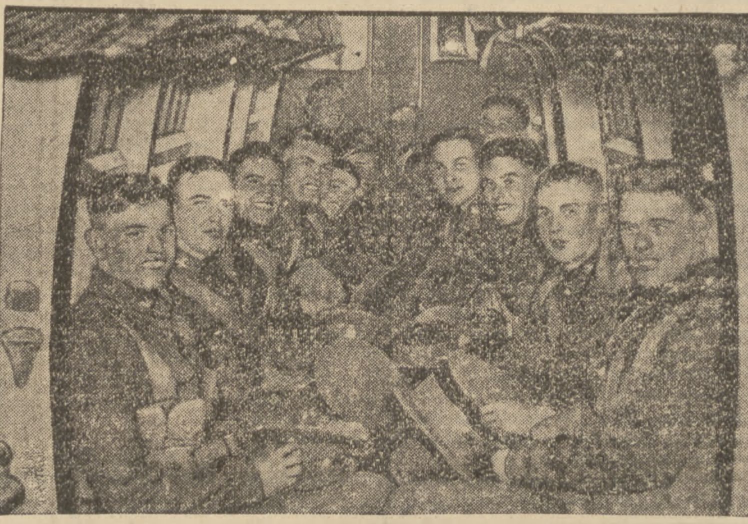
Ogólne. Młócić zboża ozime i dokładnie czyścić do siewu. Przy braku dostatecznych środków pieniężnych wspólnemi siłami nabyć sortownik (tryjer). Ziarna poprzetrącane, okrągłe, zbyt wielkie, a więc wszelkie niezdatne do siewu zużyje się na mąkę, co opłaci sortownik. Bezwartościowe chwasty od młynka parzyć i spasać kaczkami lub zarobione z gliną wrzucać do stawu dla ryb. Drenować pola, poprawiać rowy, tam, gdzie w czerwcu było za mokro. Wapnować pod oziminy role kwaśne i zlewne, bo żaden nawóz pomocniczy nie będzie bez tego skutkować. W połowie miesiąca zasiać wykę piaskową. Gospodarzu; Zboże ozime, a szczególnie żyto, prędko się wyradza. Nie zwlekaj, sprowadź sobie nasiona pewne, kwalifikowane, z wzorowych gospodarstw nasiennych. Plon zbierzesz znacznie większy.

W OGRÓDKACH DZIAŁKOWYCH

Ogród warzywny: Siać rozponkę, rzodkiew i szpinak. Sadzić brukiew, jako poplon, późne kalafiory i pod koniec miesiąca truskawki. Zbiór cebuli z dymki i na dymkę, grochu, kalafiorów, kalarepy, kapusty najwcześniejszej, marchwi, rzodkiewek, sałaty i truskawek. Po zbiorze truskawek oczyścić je z wąsów, zostawiając ich tylet ylko, ile będzie potrzeba do założenia nowej truskawczarni. Spulchnić ziemię między rzędami i zasilać nawozami naturalnymi, albo mineralnymi. Nie należy z tą pracą czekać do jesieni, ponieważ jeszcze w ciągu lata formują się pączki na przyszły plon. Z innych prac pielęgnacyjnych w dalszym ciągu obsypywać kapusty, kartofle, kukurydzę i pomidory. Te ostatnie oczyszczać z bocznych pędów, wyrastających w kątach między liśćmi i łodygą, zostawiając jeden albo dwa pędy główne. Po każdym deszczu spulchnić ziemię w celu zamagazynowania wilgoci i zniszczenia wschodzących chwastów.

Ogród ozdobny: Sać bratki, goździki, niezapominajki na rok następny. Wysadzać na zagony rozsadę goździków dwuletnich, malw i roślin wieloletnich. Przekwitłe róże i inne kwiaty obcinać. Oczkować róże, bzy i inne krzewy i drzewa ozdobne. Zbierać dojrzewające nasiona. Palikować wysokie rośliny (dalje). Kosić trawniki, w razie suszy podlewać. Utrzymywać w czystości rabaty i dróżki. Przycinać żywopłoty.

Ogród owocowy: Niszczyć szkodniki drzew i krzewów owocowych. Zasilać po deszczu gnojówką lub nawozami mineralnymi. Kończyć przerzedzanie owoców, a silnie owocujące gałęzie podpierać. Uszczykiwać karły, u brzoskwiń i moreli przywiązywać nowe pędy. Usuwać przy brzoskwiniach liście koło owoców, aby te ostatnie mogły się zabarwić.



LATAJĄCA PIECHOTA ANGIELSKA.
W Anglji dokonano doświadczenia z przewiezieniem z miejsca na miejsce całego pułku piechoty... samolotami. W każdym samolocie pomieszczono 30-tu żołnierzy. Eksperyment udał się doskonale. Żołnierze przebywali przez cały dzień w powietrzu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DALSZE POSZUKIWANIA RUD ŻELAZNYCH W GÓRACH ŚWIĘTOKRZYSKICH. Instytut geologiczny w Warszawie przystąpił do dalszych poszukiwań pokładu rud żelaznych w Górach Świętokrzyskich. Odkryte dotychczas pokłady rudy w miejscowości Rudki pod Nową Słupią są już eksploatowane. Wydobywana tam ruda jest kruszcem o wysokiej wartości. Obecne poszukiwania prowadzone są na sąsiednich terenach, które winny — zdaniem geologów — stanowić przedłużenie pokładu rudy żelaznej.

BURZE I ULEWNE DESZCZE SPOWODOWAŁY PRZERWĘ W ROZPOCZĘTYCH ŻNIWACH. Z wielu stron kraju nadchodzą wiadomości, iż wskutek ulewnych i długotrwałych deszczów, połączonych z burzami, w wielu okolicach musiano przerwać rozpoczęte żniwa. Wiele niżej położonych pól i łąk stoi pod wodą. Zżęte zboże nie może być zwiezione i stojąc w kopach czernieje. Żytu niezżętemu grozi wysypanie się. Stosunkowo najwięcej ucierpiała pszenica. Również dawno skoszone siano zalała w wielu miejscach woda. Skoszoną trawę zbiera się poprostu ukradkiem, korzystając z przebłysków pogody. Siano zczerniało i straciło zarówno wygląd, jak i siłę spożywczą.

Nadmiar opadów daje się również we znaki ziemniakom i burakom. Dłuższy stan takiej pogody może spowodować gnicie ziemniaków. Nawrót pogody sytuację niewątpliwie poprawi.

PROTESTY WEKSLOWE W CZERWCU. W czerwcu rb. nastąpił dość znaczny spadek protestów wekslowych zarówno w stosunku do maja rb., jak i do czerwca r. ub. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w czerwcu zaprotestowano na terenie całej Polski 123.700 sztuk weksli na sumę 18.8 milj. zł., wobec 131.000 sztuk wartości 19.8 milj. zł. w maju rb. i 130.500 sztuk wartości 24.9 milj. zł. w czerwcu 1934 r. Protesty wekslowe w poszczególnych województwach przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra weksle zaprotestowane w tysiącach sztuk, druga suma weksli w milj. zł.): m. st. Warszawa 25.8 — 4.1, woj. warszawskie 4.2 — 0.5, łódzkie 24.8 — 3.0, w. tem Łódź 18.7 — 2.4, kieleckie 10.1 — 1.5, wileńskie 3.9 — 0.4, nowogródzkie 1.5 — 0.2, lubelskie 5.1 — 0.7, białostockie 4.9 — 0.5, poleskie 1.7 — 0.2, poleskie 1.7 — 0.2, wołyńskie 4.2 — 0.6, poznańskie 6.8 — 1.9, pomorskie 4.6 — 0.9, śląskie 4.2 — 0.7, krakowskie 8.2 — 1.5, lwowskie 9.5 — 1.7, stanisławowskie 2.0 — 0.3, tarnopolskie 2.2 — 0.3.

Według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i cen, stosunek weksli protestowanych do weksli płatnych wynosił w maju rb. 6.4%, wobec 6.3% w kwietniu rb., obliczeń za czerwiec rb. jeszcze nie dokonano, a w czerwcu 1934 r. stosunek weksli protestowanych do weksli płatnych wynosił 7.5%.

SPIS ORGANIZACYJ GOSPODARCZYCH SPOŁECZNO-ZAWODOWYCH. Z uwagi na potrzeby informacyjne w kraju, oraz polską ekspansję zagraniczną, samorząd gospodarczy przystąpił do opracowania spisu organizacyj gospodarczych o charakterze społeczno-zawodowym. Dążeniem samorządu gospodarczego jest, aby spis ten wydany drukiem zawierał możliwie jak najdokładniejsze i najbardziej szczegółowe dane o wszystkich aktywnych organizacjach gospodarczych, reprezentujących dziedziny produkcji i wymiany, objęte działalnością Izb przemysłowo-handlowych na terenie całego kraju. Charakterystyka każdej organizacji we wspomnianym spisie będzie podana w brzmieniu uzgodnionem z zainteresowanem zrzeszeniem. W związku z tem Izby przemysłowo-handlowe wezwały organizacje gospodarcze, które dotychczas nie zgłosiły swego istnienia, aby we własnym interesie dokonały zgłoszenia w terminie do dnia 1 sierpnia r.b., w przeciwnym bowiem razie zostaną pominięte w spisie. Celem zgłoszenia, organizacji dla wpisania jej do wykazu należy przedłożyć w odpowiedniej Izbie przem.-handlowej statut zrzeszenia w oryginale wzgl. odpisie.

Zapisujcie się na członków LOP².

KRONIKA ZAWIERCIA

„ORZEŁ" — **Wszyscy ludzie są wrogami.**

× **URLOP.** Lekarz obwod. Ubezpieczalni społecznej w Olkuszu, dr. Goreczyca, z dniem wczorajszym rozpoczął 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął dr. Ossowski.

× **SPROSTOWANIE.** Bank rzemieślniczo - kupiecki w Zawierciu posiada około **600 członków,** a nie 6000 jak to mylnie wydrukowano w sprawozdaniu, zamieszczonem w ub. wtorek.

× **LUSTRACJA PIEKARŃ W ZAWIERCIU.** Jak już donosiliśmy, ostatnio przeprowadzona została lustracja kilku piekarń w Zawierciu przez inspektora pracy p. inż. Opolskiego podczas której stwierdzono straszne niechlujstwo, przeważnie w piekarniach żydowskich. W tych dn. powiatowa komisja sanitarna z p. dr. Pilarskim dokonała również lustracji piekarń. Komisja sanitarna stwierdziła równie w niektórych piekarniach niehygieniczny stan oraz zatrudnianie niewykwalifikowanych czeladników piekarskich.

× **POŻAR W ZETKOWICACH.** Wczoraj rano wybuchł pożar we wsi Zętkowice, gminy Włodowice. Ogień strawił jeden dom mieszkalny wraz z zabudowaniami. Ogień ugasiła miejska straż pożarna z Zawiercia. Ogień ugaszono piaskiem, spowodu braku wody. Miejscowa straż nie wzięła udziału w akcji ratunkowej spowodu żniw.

KRONIKA OLKUSZA

Pożar w Wolbromiu

Z PODPALENIA

Po północy 26 bm. przy ul. Żarnowiekiej w Wolbromiu, wybuchł **gwałtowny pożar w chlewie Jakóba Rotarskiego.**

Ogień przeniósł się momentalnie na dom **Franciszka Dudka.** Obydwa domy spłonęły doszczętnie wraz z zabudowaniami gospodarczemi i sprzętami domowemi.

Prawdopodobnie ogień został **podłożony przez jednego z poszkodowanych, celem uzyskania znaczniejszej asekuracji.**

Żniwiarka

PRZEJECHAŁA PO ŚPIĄCYM

W dniu 26 bm. w czasie żniw w majątku p. Arkuszewskiego w Pilicy, żniwiarka **przejechała po śpiącym w życie, 16-letnim Władysławie Janeczku z Kielkowic,** obcinając mu zupełnie stopę do **samej kostki** oraz 3 palce u ręki.

Rannego **przywieziono do szpitala olkuskiego.**

× **NIEPORZĄDKI W STRAŻY POŻ. SŁAWKOWSKIEJ.** Wśród członków straży pożarnej w Sławkowie zauważyć się daje od pewnego czasu pewne rozgoryczenie ze względu na stosunki, panujące w zarządzie. Stawiane są zarzuty, że jednostki z zarządu, bez uzyskania zgody ogółu, wypożyczyły na dłuższy czas motopompę strażacką właścicielowi cegielni, Garmulewiczowi w Sławkowie, gdzie motor, wskutek rozbierania, uległ zepsuciu. Motoru nie daje się do reperacji tak, że wrazie pożaru, o który w czasie obecnych upałów nie jest trudno, straż pozostaje bez sprzętu tak niezbędnego, jakim jest sikawka. Pozatem zarząd straży od dłuższego czasu nie zwołuje zebrania ogólnego, a jeżeli podaje terminy, to niezwłocznie je odwołuje. Członkowie straży domagają się wejrzenia w te sprawy i położenia kresu tego rodzaju nieporządkom straży sławkowskiej.

× **CHOROBY ZAKAŹNE** w pow. Olkuskim w ub. tygodniu.: 18 jaglic, 2 czerwonki (1 zgon) i 1 dur brzuszny.

× **AWANTURY PO ODPUŚCIE.** W dn. 26 bm. wieczorem w jednej z restauracyj olkuskich powstała awantura pomiędzy mieszkańcami Olkusza, dobrze podchmielonymi braćmi Stanisławem i Stefanem Piechowiczami, a Janem Skubisem. Bójka przeniosła się na Rynek, gdzie w oczach tłumów porachunki osobiste kontynuowano dalej. Kres awanturze położyła policja. Jeden z Piechowiczów odprowadzony został spowodu ran do szpitala.

× **KRADZIEŻ W SZYCACH.** Na szkodę Jana Kowalika w Szycach, gm. Kidów, nieznany sprawca skradł onegdajszej nocy 2 duże chustki, garderobę i książeczkę PKO. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi 690 zł.

Szkarłatny gwoździk w trumnie

Niezwykła wizja doktora Antoniego Dion

Podajemy opis ciekawego przeżycia dra Antoniego Dion. Przygoda zasługuje na tem baczniejszą uwagę że dr. D. jest wybitnym lekarzem w Marsylji i przez długi szereg lat zwalczał wogóle możliwość nadzmysłowych przeżyć.

WIZJA

Pewnego dnia do lekarza tego zgłosił się nieznany chory. Zanim doktór Dion go przyjął, przed oczyma jego przesunął się rodzaj wizji. Widział mianowicie dokładnie owego pacjęta, leżącego w brunatnej trumnie i widział siebie samego, podającego nieboszczykowi szkarłatny gwoździk.

Obraz ten był bardzo wyraźny, ale zniknął momentalnie i doktór przestał o nim myśleć. Zbadał pacjenta. Był to człowiek chory, ale choroba jego nie wydawała się niebezpieczna. Rzeczywiście, stosując się do wskazówek lekarza pacjent ten szybko powrócił do zdrowia.

Długi czas upłynął, zanim dr Dion został do niego wezwany ponownie. I tym razem pan X szybko odzyskał zdrowie dzięki zastosowaniu właściwej kuracji. Gdy już czuł się zupełnie dobrze, doktór Dion poprosił, aby go odwiedził przy sposobności; chory przywiązał się do swego lekarza i poprosił go również, **aby wstępował do niego, gdy będzie gdzie w pobliżu.**

NIEZWYKŁE ZDARZENIE

W parę dni później lekarz przypomniał sobie niespodziewanie swą wizję. Przyszło mu na myśl, aby wybrać piękny purpurowy gwoździk i zanieść go przyjacielowi. Przechodząc koło dużej kwiaciarni, doktór Dion wstąpił i **nabył piękny pachnący kwiat, poczem zadowolony ze swego pomysłu, udał się wprost do mieszkania, zadzwonił i wszedł wprost do salonu.** Jakież było jego zdumienie, gdy zobaczył swego niedawnego pacjenta, leżącego w brunatnej trumnie, zupełnie tak, jak w wizji. Okazało się, że pacjent poprzedniej nocy zmarł nagle na udar serca. Doktór był tak wstrząśnięty, że nie zdając sobie sprawy z tego, co robi, **włożył zmarłemu gwoździk do ręki.**

PIORUN NA KONCERCIE

Matka doktora Dion była podówczas osobą bardzo sędziwą i od szeregu lat cierpiała na **przewlekłą i nieuleczalną chorobę.** Doktór otrzymywał od niej regularne i częste listy. Pewnego wieczoru lekarz udał się do jednego ze swoich braci i umówił się z nim, że razem wybiorą się na wieczorny koncert.

Pierwszy numer programu bardzo się obu braciom podobał. Natomiast w czasie pauzy doktorowi wydało się, że słyszy uderzenie pioruna i przez znikomą część sekundy widział dokładnie swą matkę, **śmiertelnie bladą leżącą na łóżku z krzyżem w ręku.** Doktór opowiedział swą wizję bratu i zaproponował, by zaraz **pojechać do matki.**

Ale brat nie miał ochoty opuścić koncertu i tłomaczył, że przecie zaledwie przed paru godzinami otrzymali od matki pocztówkę, w której pisała, że **czuje się znacznie lepiej** i cieszy się bardzo z ich spotkania.

O GODZ. 9-TEJ.

Jednakowoż doktór nie przestawał prosić i przekładać. Opuścili więc salę. Przed wyjściem brat powiedział jeszcze, że o ile wizja doktora miałaby być prawdziwa, to śmierć matki musiałaby nastąpić **o godzinie dziewiątej.** Doktór wprost z sali koncertowej udał się do jednego z kolegów i poprosił go o zastępstwo, a potem pojechał wprost do miasteczka, gdzie mieszkała matka. Po przybyciu przekonał się, że wizja była prawdziwa: matka jego zmarła ściśle **o wskazanym czasie.**

PROGRAM RADJOWY

RECITAL ŚPIEWACZY BERTY BRAGIŃSKIEJ.

Bardzo ładny program wybrała do swego recitalu śpiewaczego Berta Bragińska na dzień 29 b.m. o godz. 17 a mianowicie: Słynną arje Handla z „Juljusza Cezara" dwie pieśni Gabrjeda Faure twórcy francuskiego impresjonizmu, oraz Rimskij-Korsakowa arje z op. „Śnieżka".

NIEDZIELA 28 LIPCA 1935 R.

8.30 Audycja poranna. 10.00 Nabożeństwo z Łodzi. 11.00 Transmisja z Lipska „Die Kunst der Fuge" J. S. Bacha w opracowaniu instrumentalnem Wolfganga Graezera. 13.00 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z komedji J. I. Kraszewskiego „Miód kasztelański" w opracowaniu Kazimierza Koreckiego, z udziałem Z. Noskowskiego i K. Szuberta. 13.20 Poranek muzyczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod yr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Grażyny Bacewiczówny (skrzypce). W programie muzyka polska. 14.00 Wiązankę pieśni ludowych śląskich w układzie i pod dyrekcją Henryka Niczego wykona chór mieszany Stow. kolejarzy śląskich. 14.45 Muzyka baletowa z opery „Gioconda" Ponchielli'ego (płyty). 15.00 „Przygotowanie i uzupełnienie maszyn i narzędzi rolniczych w gospodarstwie" wygł. inż. Zygmunt Rygier. 15.10 Potpourri walców (płyty). 15.22 „Co słychać na Śląsku". 15.35 Zofja Terne — piosenki (płyty). 15.45 „Ochrona drobnych dzierżawców rolnych — a wykup gruntów — pogadanka rolnicza wygł. p. Filemonowicz. 16.00 Koncert mandolinistów „Hejna". 16.20 Recital fortepianowy Olgi Martusiewicz. 16.45 „Poeta - pisarz-myśliwy" (Juljan Ejsmond) — szkic literacki [illegible] Mniszek-Tchórznickiego. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" — Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 18.00 Transmisja z kolonji Młodzieży Akademickiej w Cetniewie nad morzem — przeprowadzi Janusz Stępowski. 18.15 Muzyka — płyty. 18.30 „Cała Polska śpiewa". 18.45 Wielkopolska granica Niemiec i Polski — reportaż z cyklu „Wzdłuż granic Polski" — wygł. Jan Kilarski. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 „Bery i bojki śląskie" — wygł. Karlik z Kocyndra. 19.50 „Za morzami — u brzegów słonecznej Afryki" — feljeton z cyklu „Podróżujemy" — wygł. Zygmunt Dreszer. 20.00 Ze wspomnień o Piłsudskim: „Komendant w stosunku do szarego człowieka" wygł. Juljusz Kaden-Bandrowski. 20.10 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Kazimierza Wiłkomirskiego — wiolonczela. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 12.00 „Etiudy dla niedowiarków" — popularna lekka audycja, złożona z etiud różnych kompozytorów. 21.30 „Na wesołej lwowskiej fali". 22.00 Wiadomości sportowe. 22.20 „Nasza marynarka gra" — koncert orkiestry marynarki wojskowej pod dyr. kpt. A. Dulina z Gdyni. 23.05 Grają do tańca orkiestry: Duke Ellington'a i argentyńskie (płyty).

Z CAŁEJ POLSKI

TESTAMENT KOŚCIUSZKI

Archiwum grodzieńskie zawiera niezwykły dokument, a mianowicie testament Tadeusza Kościuszki, którego drugi egzemplarz znajduje się w Solurze w Szwajcarji.

Testament ten trafił do Grodna dzięki następującym okolicznościom: jak wiadomo, Naczelnik Kościuszko zwolnił włościan siechnowickich od pańszczyzny i zastrzegł to w testamencie.

Postanowienie to „nie było na rękę" p. Katarzynie Estkowej, żonie siostrzeńca Naczelnika, która zwróciła się do gubernatora, z prośbą o unieważnienie testamentu „pana" Kościuszki, rujnującego ją wraz z trojgiem dzieci"...

W ten sposób testament wraz z listem p. Estkowej znalazł się pod suknem grodzieńskiego gubernatora, a następnie umieszczono go w archiwum.

ZA NAPIS „ŚMIERĆ ŻYDOM" 3 MIESIĄCE ARESZTU

Sąd Okręgowy w Częstochowie rozpatrywał sprawę trzech studentów: Ryszarda Szczęsnego, Euzebjusza Lajtnera i Wacława Piekarskiego oraz robotnika Tadeusza Studnickiego, oskarżonych o to, że mieli namalować na murze napis: **„Śmierć żydom"** oraz **„Nie kupuj u żydów".** Prokurator zarzucone im czyny zakwalifikował jako nawoływanie do popełnienia przestępstwa. Jedynym świadkiem był policjant.

Obrońca oskarżonych adw. Borowski z Warszawy, w dłuższem przemówieniu dowodził, że w napisie o treści ogólnej „Śmierć żydom", bez podania konkretnych osób, nie mieści się treść karalna i wskazał, że p. prokurator zdaje się zgadzać z takiem stanowiskiem obrony, gdyż nie podał, do jakiego mianowicie przestępstwa mieli oskarżeni nawoływać. Wobec tego obrońca wnosił o uniewinnienie oskarżonych.

Sąd skazał każdego z oskarżonych **po 3 miesiące aresztu.**

ŻYWA KOBIETA W TRUMNIE

Do klasztoru na Bielany pod Warszawą przybyła wycieczka, która zwiedziła między innemi podziemia klasztorne. W podziemiach znajdują się groby księży i zakonników. Jeden z obecnych zauważył z przerażeniem podejrzany **ruch w trumnie** stojącej przy wejściu.

Na alarm przybył lekarz, który ustalił, że w trumnie znajdowała się **jakaś młoda kobieta lat 25.** Po stwierdzeniu ataku histerji i symulacji, odwieziono ją **do 26** komisarjatu, gdzie oświadczyła że pochodzi z Lublina, ma na imię **Marja,** nazwiska nie chciała podać, jak również nie umiała wytłumaczyć w jaki sposób znalazła się w trumnie.

CZY NALEŻY PUKAĆ WCHODZĄC DO URZĘDU?

Kupiec kałuski Józef Baumöhl został ukarany przez starostwo kałuskie grzywną w kwocie 5 zł., za nieprzystojne zachowanie się w Magistracie, a w szczególności za to, że wszedłszy do biura jednego z referentów, nie zapukał do drzwi.

Sąd okręgowy, do którego Baumöhl rekurował, uniewinnił oskarżonego.

POŁKNIĘTA IGŁA PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA

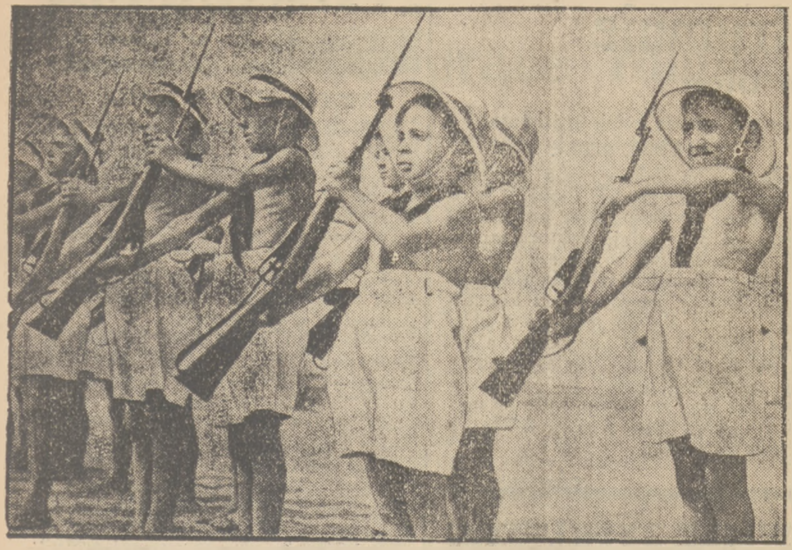
Onegdaj popełniła samobójstwo 22-letnia Szydełkówna, córka woźnego firmy „Oikos" we Lwowie. W ostatnich czasach cierpiała ona na silny rozstrój nerwowy, przed którym szukała ucieczki w powieszeniu. Jak wykazały dochodzenia, przyczyną samobójstwa Szydełkówny była... igła. Przed rokiem Szydełkówna, szyjąc w domu suknię, zapomniała, że igłę wzięła do ust i połknęła.

Przez kilka miesięcy igła wędrowała po przewodzie pokarmowym, wywołując bóle i tylko zabieg chirurgiczny mógł Szydełkównę uratować. Tymczasem lekarze orzekli, że Szydełkówna ma słabe serce i operacji nie wytrzyma. Ta wiadomość doprowadziła ją do samobójstwa.

WYTRWAŁY.

Nagabywany przez komiwojażera — łagodnie: — Panie, niechże się pan wyniesie bo już pięć razy powiedziałem, że nic u pana nie kupię. Jak pan sam nie pójdzie to przykro mi bardzo, ale zawołam dozorcę.

— A może kupiłby pan w takim razie podręcznik, jak samemu stać się energicznym?



NAJMŁODSI FASZYŚCI NA OBOZACH.
W pobliżu Rzymu założony został obóz, w którym zgromadzono 50.000 dzieci z całych Włoch. Do programu zajęć dzieci należą m. in. ćwiczenia wojskowe.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

ZAKOPANE
pensjonat Borek. zarząd właścicieli Szczęsnych, tylko dla zdrowych, bieżąca woda ciepła, zimna w pokojach, duży ogród, garaż, obok park leśny, plaża, kuchnia pierwszorzędna, nie wierzyć namowom fjakrów. 3855

Nauka i Wychowanie

KRÓJ
szycie modelowanie. Koncesjonowane kursy Zaborowskiej. Krój nowoczesny Akademji Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne — dla przyjezdnych zniżki. Sosnowiec, Piłsudskiego 16 róg Dęblińskiej. 4070

SZKOŁA
Kroju Szycia modelowania Florentyny Stypułkowskiej w Sosnowcu Piłsudskiego 30. Krój najnowszy — Kończącym świadectwa prawne. Zapisy uczenic codziennie. 4159

POSADY i PRACE

POTRZEBNY
starszy formierz na żeliwo, mogący samodzielnie prowadzić piec. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Wytwórnia wyrobów żelaznych — S. Unierzyski, Wojkowice Komorne. 4078

BUCHALTER
samodzielny, młody potrzebny zaraz. Wymagane korespondencja, pisanie na maszynie i pożądany niemiecki. Oferty z odpisami świadectw i podaniem referencji do administracji wydawnictwa pod „skromne warunki" 4164

ODSTĄPIĘ
duży pokój frontowem oknem wystawowem lokal handlowy. Modrzejowska 1 Konfekcja damska. 4116

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Piłsudskiego 64 II piętro m. 7. 4162

PANIENKĘ
inteligentną, energiczną, najchętniej z ukończoną szkołą handlową przyjmie zaraz księgarnia „Polonja". 3974

POTRZEBNI
spowodu powiększenia przedsiębiorstwa jeszcze 10 panów i 5 pań do lekkiej pracy zewnętrznej na solidny i stały zarobek. Tylko energicznych i poważnych reflektantów w średnim wieku, którym zależy na dobrej egzystencji, angażuje kierownik przedsiębiorstwa od poniedziałku między godz. jedenastą a trzynastą i piętnastą a siedemnastą w biurze przy ulicy Mlyńskiej 5 II piętro w Katowicach. 4113

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią Sosnowiec, Pańska 35. 4108

KUPNO i SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD
osobowy kareta mało używany do sprzedania. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 4090

SPRZEDAM
place na raty 1000 zł. domek nowy 3500 zł. dom dochodowy, 80 tys. zł. i wiele innych do wyboru. Częstochowa, Piłsudskiego 17 — Krzyżanowski dla Bożyka. 4010

NIEDROGO
sprzedam dom przy Rudnej, ubikacji 25 Wiadomość: Staropogońska 19, gospodarz. 3867

SPRZEDAM
rower prawie nowy — tanio. Sosnowiec, Legjonów 12. 4166

SPOWODU
choroby sprzedam interes gastronomiczny, dobrze zaprowadzony przy ulicy 3-go Maja Wiadomość „Kurjer Zachodni" Sosnowiec 4152

DOM
7 pokojowy z ogródkiem wszystko wolne sprzedam 3500 zł. — pwód wyjazd Tarczyński, Zawiercie, Szkolna 70. 4174

DO SPRZEDANIA
w Czeladzi ziemia pod przelajem. Wiadomość Czeladź, Szpitalna 16 Adamcowa. 4153

SPRZEDAM
motocykl bardzo tanio F. N. 350 kub. zupełnie jak nowy. Sosnowiec. Pszenna 2, tel 773 Sroczyński. 4149

DO SPRZEDANIA
tanio 3 maszyny swetrowe z przyrządami u Kmiecia Franciszka — Robotnicza 1. 4118

APARATY FOTOGRAFICZNE
Pilot 3x4 i na płyty 9x12 sprzedam. ul. — Lwowska 3 Bl. IV m 27. 4097

MASZYNY
do szycia za gotówkę i na raty na dogodnych warunkach poleca sklep Maszyn do szycia L. Harlak, Sosnowiec, Modrzejowska 37. 4161

DO SPRZEDANIA
ładne pawie. Dąbrowa Górnicza, 1-go Maja 22. 4176

SPRZEDAM
organolę lub zamienię na rower - balonówkę. Racławicka 24 sklep zegarmistrzowski. 3853

SPRZEDAM
tanio Zakład Fryzjerski w śródmieściu.— Wiadomość „Kurjer Zachodni" Zawiercie. 4175

SPRZEDAM
domek nowowybudowany z ładnym ogrodem w śródmieściu Sosnowiec Sobieskiego 18, gospodyni. 4170

SAMOCHÓD
sportowy - mały w doskonałym stanie do sprzedania za zł. 1500 Wiadomość telefon 10-15. 4173

DO SPRZEDANIA
radjo 4 lampowe, aparat anodowy Philipsa Prostownik do ładowania akumulatorów. — Głośnik talerzowy największy typ Philipsa. Sosnowiec, Strzelecka 2. 4172

LOKALE

WOLNE POKOJE
z utrzymaniem na sierpień od 3.50 piękna zdrowa górska okolica. Zgłoszenia willa Stankiewicza p. Hucisko koło Żywca 4018

4 POKOJE
z kuchnią, wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Sienkiewicza 8. 3973

4 POKOJE
sklep duży, garaż do wynajęcia. Sosnowiec. Warszawska 6. 3971

RÓŻNE
mieszkania oraz suteryny na warsztat wynajmę Dekerta 5 gospodarz. 4100

PIĘKNE
2 pokoje z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Jasna 22. 4107

DO WYNAJĘCIA
duży pokój ładnie umeblowany na parterze, wszelkie najnowsze wygody centr. ogrzewanie i t. p. Sosnowiec, Małachowskiego 2c mieszkania 1. 4155

WYNAJMĘ
pokój z kuchnią 1 piętro słoneczne. Czynsz miesięczny. Sosnowiec Tabelna 19. 4169

POKÓJ
kawalerski umeblowany wynajmie gospodarz Prosta 12 za tunelem katowickim. 4168

LOKALE
przemysłowe i szopy do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 4165

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIŁEM
zezwolenie na prowadzenie gry rozrywkowej rzut sześcianów kolorowych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wydane — przez Ministerstwo spraw wewnętrznych, które unieważniam. — Mieczysław Nowak. 4167

Różne

Wapno
budowlane z pieców Hoffmanowskich wysokoprocentowe, polecają: Zakłady „Eltes" — Będzin, Sielecka — Tel. 5-95 4102

MIÓD
lipcowy świeżego zbioru pod gwarancją — prawdziwy polecają Koziołkow i Jędryczek Sosnowiec, 3-go Maja Nr. 21. 4057

Farby
lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich. Sosnowiec, — Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 81'

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie
H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki Nr. 2. 6'58

WAPNO
budowlane w bryłach. I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. — Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 159. 3030

CHRZEŚCJAŃSKI ZAKŁAD
jubilersko - zegarmistrzowski został otwarty przy ul. Racławickiej 24, róg Cieplej w Pogoni, przyjmuje wszelkie roboty złotnicze, zegarmistrzowskie oraz reperacje wszelkich maszyn do szycia po cenach przystępnych — M. Fronckiewicz. 3828

KAFLE STANIAŁY
białe od 20 — 30 gr. kolorowe od 20 — 60 gr. Sprzedaje Kaflarnia Blanowska Nr. 45 Zawiercie. 3778

PIEC WAPIENNY
Józefa Pałusińskiego Sosnowiec, — Środula Prusa Nr. 8 poleca wapno wysoko-procentowe z pieca Hoffmanowskiego, jak również miał i wapno lasowane z dostawą i na miejscu. Ceny konkurencyjne. Telefon Nr. 12-67. 3751

LECZNICZA PRZYCHODNIA
chorób skórnych i wenerycznych „Pomoc". Sosnowiec, Sienkiewicza 17a 3742

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne Warunki dogodne. — 3429

KAFLE
wyborowe — płytki ścienne glazurowane, cegła szamotowa, płyty piekarskie gwarantowane, wapno gaszone, koks oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje po cenach konkurencyjnych: Zajdler, Stary Sosnowiec Stara 4, telef. 1363. 3036

ZAPOWIEDŹ
Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Czesław Paweł Kulawik rob. stanu wolnego zamieszkały w Borzyszkowie now. Wyrzyski — dawn. w Chechle, syn Pawła Kulawika zamieszkałego w Chechle pow Olkusz i zmarłej żony jego Marjanny Bierna, 2) Antonina Leśniakówna stanu wolnego zamieszkała w Borzyszkowie pow. Wyrzyski, córka Bronisława Leśniaka zamieszkałego w Borzyszkowie i żony jego Marjanny Musiorskiej chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Borzyszkowie, Chechle i czasopiśmie Orędowniku powiatu Olkuskiego, Runowo-Krajeńskie, — dnia 2 lipca 1935 r. — Urzędnik stanu cywilnego Figurski. (Pieczęć). 4077

UNIEWAŻNIAM
prawo jazdy zawodowe na prowadzenie pojazdów mechanicznych wydane Stanisł. Domaszewskiemu przez woj. Poznańskie w r. 1927, a wymienione na różowe przez Dyr. Rob. Publ. wojew. Poleskiego. Stanisław Domaszewski. 4158

ZAWIADOMIENIE
Zawiadamia się wszystkich naszych odbiorców jak również wszystkie urzędy że wędliniarnia nasza została zamknięta aż do odwołania. Józef Ko- i S-ka, Sp. z ogr. odp. Sosnowiec, Warszawska 14. 4154

Reklama jest dźwignią handlu.

ZŁOŚLIWOŚĆ.

— Jak ci się podoba mój nowy kapelusz?
— Prześliczny! Bardzo elegancki! Sama nosiłam taki, kiedy był modny...

ZAPÓŹNO.

Agent ubezpieczeniowy: — Czy nie zechciałby pan ubezpieczyć się od nieszczęśliwego wypadku?
— Pan: — Spóźnił się pan, ja się już ożeniłem.

W BIURZE.

— Czy pan miał kiedy jakiś wypadek przy pracy? — pyta szef urzędnika.
— Nie! A dlaczego pan szef pyta!
— Bo pan się tak boi pracować!

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI